Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15-go stycznia 1933 r. Nr. 2

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:

Akcja finansowo-rolna.

Akcja, znana pod powyższą nazwą, rozwija się w Polsce od pierwszych miesięcy roku ubiegłego, wywołując wiele sprzecznych opinij. Pobieżny rzut oka na stosunki, panujące zagranicą w tym zakresie, jest niezwykle pouczający, wskazuje bowiem, że nie jesteśmy wyjątkiem, gdyż i w szeregu innych krajów interwencjonizm państwowy objął dziedziny natury finansowo-rolnej.

Charakterystyczną cechę polityki rolniczej w dobie kryzysu stanowi silny wzrost protekcjonizmu, przyczem państwo wkracza w coraz to nowe dziedziny. Wkroczenie w stosunki prywatno-prawne między wierzyciela i rolnika-dużnika w chęci ułatwienia rolnikowi przetrwania okresu kryzysu oraz ulżenia mu w obsłudze zaciągniętych długów i wszelkich innych zobowiązań — stanowi istotę akcji, nazywanej finansowo-rolną.

Ustalenie podstawowego rysu, znamionującego tę akcję jest konieczne, ponieważ w różnych krajach rozwija się ona różnemi drogami i należy postępować z pewną dozą ostrożności, aby w ramy tej specjalnej akcji nie włączać środków, któremi posługuje się polityka rolnicza bądź w zakresie cen bądź w zakresie wymiany i t. p. Szczególnie ciekawą jest okoliczność, że akcją natury finansowo-rolnej spotyka się zarówno w państwach, będących blisko granicy somowystarczalności, jak i w państwach eksporterskich, a nawet importerskich. Jasną jest rzeczą, że wszędzie działają różne przyczyny w tej dziedzinie, ale niewątpliwie cele, o które idzie, są jednakowe.

Również przebieg akcji finansowo-rolnej w poszczególnych krajach jest w ogólnych zarysach podobny. Przeważnie pierwsze kroki interwencyjne ustawy finansowo-rolnej są nieśmiałe i niezdecydowane, po nich następuje zarządzenie bardziej wyraźne, wywołujące kontrakcję sfer wierzycielskich, pod wpływem której powstają decyzje wsteczne; wreszcie niemal wszędzie zarządzenia natury finansowo-rolnej nie pojawiają się odrazu jako sprecyzowany system środków, ale narastają zwolna kształtując się dopiero po pewnym czasie w drodze nowelizacji zarządzeń pierwotnych i uzupełniania ich dodatkowemi postanowieniami prawa.

Ów rozwój akcji finansowo-rolnej dowodzi ociągania się państw z wkraczaniem w stosunki między wierzycieli i dłużników i decydowanie się na tego rodzaju kroki jedynie pod wpływem wyraźnej konieczności. To też nigdzie akcja, o której mowa, nie nosi cech

profilaktyki gospodarczej, przeciwnie — najczęściej upodabnia się do ryzykownej dawki mocnego lekarstwa, przepisanej dla organizmu wycieńczonego chorobą.

Pierwsze krok na drodze finansowo-rolnej uczyniły Niemcy już na początku roku 1930, a więc w niecały rok po zarysowaniu się światowego kryzysu rolnego. W tym czasie Niemcy były jeszcze krajem typowo importującym, który prowadził energiczną kampanję za podniesieniem intensywności we wszystkich działach gospodarki rolnej. Gospodarowanie przy pomocy dużych nakładów kapitału i pracy sprzyjało zadłużeniu warsztatów rolnych, które, mając zabezpieczony wysoki poziom cen, nie lękały się nawet znacznych obciążeń, licząc, że zamortyzują się one w odpowiednio krótkim czasie bez niebezpieczeństwa dla substancji majątkowej.

W takiem stadjum gospodarki rolnej w Niemczech pojawiło się w marcu 1930 orędzie Prezydenta Rzeszy, wskazujące na konieczność udzielenia pomocy prowincjom wschodnim. Bardzo być może, że już wtedy stan gospodarstw wschodnio-pruskich, gdyż o nie właśnie chodziło nie był dobry, ale niewątpliwie motywu marcowego orędzia należy szukać nie w przesłankach ekonomicznych, ale wyraźnie politycznych.

Orędzie Prezydenta Hindenburga spotkało się z rychłym oddźwiękiem, gdyż już w czerwcu rząd złożył w Reichstagu projekt ustawy „o środkach pomocy dla prowincyj wschodnich, cierpiących niedostatek“, obejmujący szereg spraw finansowowych, podatkowych i osadniczych. Projektowana ustawa nie weszła nigdy w życie. Zastąpił ją dekret Prezydenta Rzeszy z 26 lipca 1930 r., stanowiący pierwszy akt prawny natury finansowo-rolnej. Na mocy tego dekretu utworzono 5 lokalnych urzędów („Landstelle“), podporządkowanych centralnej instytucji „Oststelle“ w Berlinie, zorganizowanej przy Prezydjum Rady Ministrów. Zasadnicza koncepcja Dekretu polegała na konwersji bezgotówkowej, która jednakowoż okazała się nierealną, na co wskazują cyfry. Na przeszło 50 000 podań zainteresowanych, jakie wpłynęły, zdołano załatwić pozytywnie zaledwie około 500.

Doświadczenie, poczynione na tle lipcowego dekretu, doprowadziły do zmian w poglądach na akcję finansowo-rolną i wyraziły się w ustawie z 31 marca 1931 r., wydanej w rok po pierwszem orędziu Prezydenta Rzeszy. Ustawa marcowa rozszerzyła zakres terytorjalny, objętej dotychczas akcją „Osthilfe“, nie zmieniła jednak stanowiska centralnej instytucji ratowniczej („Oststelle“), która nadal była uzależniona od rządu Rzeszy i od rządu pruskiego. Ustawa ta zerwała z koncepcją konwersji bezgotówkowej, przeznaczając pewne kwoty budżetowe na redukcję obciążeń komunalnych, obniżenie taryfy kolejowej i zmniejszenie oprocentowania od kredytów meljoracyjnych, a ponadto ustalając kwotę 850 miljonów marek na cele oddłużenia. Fundusz ten, w myśl ustawy, miał być utworzony z wpływów daniny przemysłowej, dostarczanej przez „Bank für Industrie Obligationen“, z emisji obligacyj oraz z bonów konwersyjnych, wypuszczanych przez centralne instytucje kredytowe na okres lat 6-ciu. Cały ten fundusz konwersyjny został wzmocniony przez gwarancje rządu Rzeszy oraz przez gwarancje związków poręczycielskich.

Gwarancja rządu Rzeszy została organizowana do ¼ części każdej udzielonej pożyczki, przyczem do ewentualnej odpowiedzialności byłby pociągany rząd jedynie wówczas, gdyby przymusowa egzekucja nie dała rezultatu i to tylko w granicah tej części długu, jaka nie została ściągnięta (gwarancja posiłkowa). W wypadku udzielenia przez rząd takiej gwarancji posiłkowej ustawa przewidziała cztery typy związków poręczycielskich, do których wchodzili dłużnicy, zależnie od typu posiadanych gospodarstw.

System udzielania pożyczek, przewidzianych przez ustawę zasługuje na bliższe poznanie. Decydującą rolę przyznaje ustawa czynnikom admnistracyjnem, jakimi są miejscowe „Landstellen“, one bowiem decydują czy pożyczka winna być przyznana przez stwierdzenie, iż dane ogspodarstwo jest zachwiane, ale że jego stan finansowy może ulec uzdrowieniu oraz przez zaopinjowanie, że właściciel należycie kieruje gospodarstwem i że zatrudnia tylko niemieckie siły robocze. Owe „Landstellen“ wreszcie mogą zastosować odpowiedni system nadzoru nad pożyczkobiorcą.

Również wysokość pożyczki, uzależniona jest od szacunku, dokonanego przez „Land-

stelle“ (⅔ szacunku), przyczem w zasadzie pożyczka konwersyjna nie powinna przekraczać dotychczasowego zadłużenia. Pewne uchylenia od tej zasady muszą nastąpić w razie wykorzystania przepisu, zezwalającego na udzielenie pożyczki nietylko na spłatę dotychczasowych zobowiązań, ale również na uzupełnienie inwentarza oraz na nakłady, niezbędne do końca bieżącego roku gospodarczego.

Ostatnio wzmiankowany przepis nie wynika ściśle z akcji finansowo-rolnej, a jest refleksem niemieckiej polityki rolniczej, zmierzającej pełną parą do samowystarczalności w zakrese płodów rolnych.

Pożyczki konwersyjne w myśl ustawy mają być umarzane w cągu 33 lat przy oprocentowaniu początkowo 4½ w stosunku rocznym od sta; następnie oprocentowanie to zwolna wzrasta, aż do 7 od sta w stosunku rocznym.

Z powyższego przedstawienia wynika, że rząd Rzeszy, wkraczając między rolników i ich wierzycieli, zdecydował się na utworzenie ogromnego funduszu konwersyjnego, a równocześnie przeznaczył poważne środki budżetowe na akcję finansowo-rolną. Systemu tego nie mogły, oczywiście zastosować inne państwa, uboższe w kapitały, a może również mniej optymistycznie nastrojone.

Ze względu na poważną rolę, jaka w akcji konwersyjnej przypadła „Landstellen“, dekret Prezydenta Rzeszy z 6 listopada 1931 r. zajął się ich organizacją, uchylając przedewszystkiem dotychczasowe wpływy rządu pruskiego na te instytucje. Powstały one w Królewcu, Szczecinie, Wrocławiu, Opolu, Berlinie, Pile, Dreznie i Roztoku, obejmując znacznie szerszy, niż zamierzano pierwotnie, teren działania. Przy każdej „Landstelle“, na czele której stanął komisarz mianowany przez Prezydenta, utworzono Komitet doradczy, złożony z przedstawicieli administracji, sfer wierzycielskich i sfer rolniczych.

Porównując nasze Komitety i Biura do spraw Finansowo-Rolnych z analogicznemi instytucjami niemieckiemi, spostrzec łatwo znacznie mniejszą ich kompetencję, brak podstaw prawnych do działania i przeniesienie punktu ciężkości z uprawnień na talenty i wpływy osobiste jednostek w nich pracujących. Wydaje się pewnem, że tego rodzaju system, pomimo całego szeregu dodatnich stron, nie da się utrzymać na dłuższą metę i wymagać będzie pewnych zmian.

Akcja konwersyjna w Niemczech na podstawie ustawy marcowej nie przyniosła spodziewanych rezultatów, ponieważ nie przewidziała dalszego i to fatalnego pogorszenia się sytuacji finansowej i kredytowej w drugiej połowie 1931 r. Zwłaszcza złudnem okazało się liczenie na możliwości kredytowe tak na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych.

Wobec pogarszającego się położenia rolnictwa niemieckiego, przeciążonego długami i wobec niezaprzestania dalszego intensyfikowania gospodarstw, należało zmienić dotychczasowy system pracy nie kusząc się o natychmiastową i pełną konwersję długów rolniczych, stworzyć przepisy, umożliwiające rolnikom przetrwanie. W tym też kierunku poszły wysiłki nowego komisarza „Oststelle“ p. Schlange-Schöningen, który przygotował dekret Prezydenta z dnia 17 listopada 1931 r. „o zabezpieczeniu żniw i akcji kredytowej na oddłużenie rolnictwa na ziemiach wschodnich. Dekret ten zawiera przepisy, zbliżone do postanowień, zawartych w naszem rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Wprowadza on mianowicie postępowanie zabezpieczające, mocą którego wstrzymuje się wszelkie egzekucje w stosunku do rolników, odracza decyzje sądu, dotyczące upadłości, reguluje postępowanie przy ugodzie z wierzycielami tak odnośnie oprocentowania, jak i obniżenia sum dłużnych oraz ustala nadzór. Jak z powyższego wynika mamy tu do czynienia z indywidualnem moratorjum oraz z ugodą.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na trzy momenty listopadowego dekretu. Pierwszy z nich polega na zapewnieniu niezbędnych środków dla prowadzenia gospodarstwa w czasie trwania postępowania zabezpieczającego, których to środków dostarczać ma Bank dla obligacyj. Takiego postanowienia nie zna, niestety, żadna z polskich ustaw finansowo-rolnych, utrudniając przez to zapobieganie skutkom trudności płatniczych w rolnictwie.

Drugim momentem jest ustalenie kolejności zużycia dochodów gospodarstwa w trakcie trwania postępowania zabezpieczającego, przyczem przedewszystkiem mają być pokrywane wydatki, potrzebne na utrzymanie gospodarstwa w ruchu, następnie dopie-

ro ubezpieczenia i podatki, potem procenty od długów zagranicznych i pożyczek na wkłady gospodarcze, a w końcu dopiero odsetki i raty od innych pożyczek. W ustaleniu takiej, a nie innej kolejności w płaceniu zobowiązań rolniczych przebija troska o zabezpieczenie warsztatów rolnych przed zmniejszeniem produkcyjności i przed dewastacją. Troska ta jest niewątpliwie godna naśladowania.

Wreszcie trzeci charakterystyczny dla listopadowego dekretu przepis polega na postanowieniu, że uciekać się mogą do niego tylko ci rolnicy, którzy nie zgłosili się o pomoc na podstawie poprzedniej ustawy konwersyjnej. Postanowienie takie przekonywuje, iż z poprzedniej ustawy skorzystało niewielu rolników, którzy oczekiwali na coś „lepszego". Jest to nastrój charakterystyczny dla rolników wszystkich krajów; udają się oni pod opiekę ustaw finansowo-rolnych dopiero w ostateczności, licząc, iż mogą nastąpić dalsze zarządzenia, które będą bardziej korzystne od już znanych. Podnosimy tę okoliczność, ponieważ stanowi ona u nas podstawę do ciężkich zarzutów wobec polskich rolników. Tymczasem trzeba zdać sobie sprawę, że jest to zrozumiały przejaw u osób, które znajdują się w stadjum tracenia posiadanych majątków i nie widzą dostatecznie prostych i przedewszystkiem pewnych środków ratowniczych. Pewności tej zaś nie można uzyskać w dobie rozwoju kryzysu.

Dekret listopadowy wywołał silną reakcję sfer wierzycielskich, wskazujących na niemożność regulowania własnych zobowiązań i przerost wpływów czynników administracyjnych przy regulowaniu stosunków między dłużnikiem i wierzycielem. Na skutek owej reakcji rozporządzenie wykonawcze wprowadziło elastyczną formę, że postępowanie zabezpieczające nie będzie stosowane, o ile okazałoby się sprzeczne z ogólnym interesem gospodarczym.

Przypomina to dokładnie instytucję delegatów Ministerstwa Skarbu, wprowadzonych do polskiego dekretu o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, co stało się również na skutek akcji sfer bankowych i przemysłowo-handlowych. Oprócz wymienionego rozporządzenia Bank Rzeszy zobowiązał się prolongować weksle wierzycieli tych rolników, którzy poddali się pod postępowanie zabezpieczające. Ostatniem posunięciem rządu Rzeszy w zakresie spraw finansoworolnych w 1931 r. było zarządzenie z 8 grudnia, obniżające ustawowo procent wszystkich papierów o stałem oprocentowaniu, a mianowicie do 6% w stosunku rocznym. W rezultacie nastąpił spadek kursów tych papierów, co jest równoznaczne z redukcją samego kapitału.

Dekret listopadowy dał rolnikom niemieckim podstawy prawne, ułatwiające utrzymanie się przy posiadanych warsztatach, nie zajął się jednak reorganizacją akcji konwersyjne, rozpoczętej na podstawie ustawy z marca 1931 r.

Do tego problematu powraca rozporządzenie z 6 lutego 1932 r. w sprawie przyśpieszonego przeprowadzenia oddłużenia rolnictwa na obszarze kompetencyjnym „Osthilfe". Rozporządzenie to wychodzi z założenia, iż sytuacja niemieckiego rolnictwa ulega tak szybkiemu pogarszaniu, że akcji konwersyjnej nie można planować na szereg lat, jak to czyniła ustawa marcowa, ale należy dokonać jej w ciągu najdalej półtora roku.

Potrzebną na cele konwersyjne kwotę określono na 600 miljonów mk., a węc o 250 milj. mk. mniej, aniżeli w poprzedniej ustawie. Oczywiście na zmniejszenie preliminowanej kwoty nie wpłynęło polepszenie stanu gospodarczego rolnictwa, zdyskontowano jedynie możliwość zmniejszenia sum dłużnych w drodze układów, przeprowadzanych na podstawie dekretu z 17 listopada 1931 r. i postanowiono bardziej surowo kwalifikować gospodarstwa z punktu widzenia możliwości ich sanowania.

To ostatnie zagadnienie stwarza nowy problemat odpowiedniego zużytkowania zapasu ziemi, który znajdzie się na rynku, z powodu wystawienia na sprzedaż tych warsztatów rolnych, które nie nadają się do usanowania. Niewątpliwie jedynem wyjściem będzie poważne akcja kolonizacyjna, na co rząd Rzeszy będzie musiał znaleźć odpowiednio duże fundusze, określane przez znawców na 1 miljard mk. Akcja konwersyjna, na mocy nowych postanowień, ma być dokonana przy pomocy listów zastawnych, wypuszczanych przez Rentenbank, do wysokości 500 miljonów mk., oprocentowanych na 4,5%; brakujące 100 miljonów stanowią środki gotówkowe.

Wykup listów zastawnych nastąpić ma w 1935 r. — 300 milj. mk. i w 1938 r. — 200 milj. mk. Środków na ten cel dostarczą też same źródła, które były przewidziane w ustawie marcowej, kredyty budżetowe Rzeszy i odpisy z zysków „Rentenbank'u". Wymienione listy będą mogły być dyskontowane i lombardowane w instytucjach bankowych.

Wydaje się, iż nowe rozporządzenie opiera się na bardziej realnych podstawach, aniżeli pierwsza ustawa konwersyjna, ponieważ nie liczy na możliwości kredytowe ani na rynku wewnętrznym, ani też na rynkach zagranicznych.

Już ostatnio omówione rozporządzenie było kompromitacją pierwszej ustawy konwersyjnej. Dalszą kompromitację przyniósł dekret z 19 lutego 1932 r., obalający postanowienie dekretu z 17 listopada 1931 r., mocą którego nie mogli korzystać z postępowania zabezpieczającego ci rolnicy, którzy udali się pod opiekę ustawy marcowej. Widocznie akcja konwersyjna nie zdołała uzdrowić sytuacji gospodarczej poszczególnych warsztatów rolnych i były one zmuszone domagać się dopuszczenia ich do postępowania zabezpieczającego

W dniu 14 czerwca 1932 r. ukazało się rozporządzenie w przedmiocie wniosków na tymczasowe wstrzymanie postępowania licytacyjnego, zmienione następnie wrześniowem doraźnem rozporządzeniem Prezydenta Rzeszy w sprawie postępowania pośredniczącego, o ochronie przed egzekucją i ochronie dzierżawców. To ostatnie rozporządzenie wprowadza do akcji finansowo-rolnej sądy i stanowi w pewnej mierze uzupełnienie dekretu o postępowaniu ubezpieczającem.

Porównując z ustawodawstwem polskiem, nie można oprzeć się wrażeniu, iż dekret wrześniowy zawiera niektóre przepisy, znane polskim dekretom o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie i o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej.

Wymienione rozporządzenie postanawia, że rolnik, który nie jest w stanie pokrywać swych zobowiązań płatniczych i utrzymać swe gospodarstwo w ruchu do ukończenia zbiorów 1933 r., może zwrócić się do sądu grodzkiego o otwarcie postępowania pośredniczącego. W razie przychylnej decyzji sąd ustanawia osobę pośrednika, który ma za zadanie doprowadzenie do trwania akcji pośredniczącej nie może być dokonywana egzekucja ani w stosunku do ruchomości, ani w stosunku do nieruchomości rolnika. Jeżeli pośrednik doprowadzi do ustalenia planu regulacji długu sąd uznaje sprawę za zakończoną, w wypadku odwrotnym — wyznaczona zostaje audjencja sądowa, przyczem plan regulacj uważany jest za przyjęty, jeśli oświadczy się za nim ⅔ niezabiezpieczonych wierzycieli.

Rozporządzenie, o którem mowa, przewiduje ponadto możność tymczasowego wstrzymania egzekucji, jeżeli niewypełnienie zobowiązań ze strony rolnika nastąpiło z powodu strat, wywołanych niepogodą lub zarazą bydlęcą, albo też wynikło z powodu spadku cen poniżej stanu z końca 1930 r. danego gospodarstwa. Warunkiem wstrzymania egzekucji jest prawdopodobieństwo należytego dalszego prowadzenia gospodarstwa przez zadłużonego rolnika.

W rozporządzeniu tem odnajdujemy echa polskiej ustawy z 7 marca 1932 r. o ulgach w egzekucji przeciwko gospodarzom rolnym, tylko że postanowienia niemieckiego rozporządzenia są znacznie szersze, w zakresie uprawnień dłużnika.

Wreszcie omawiane obecnie rozporządzenie bierze w obronę dzierżawców, anulując wypowiedzenia dzierżaw, jeżeli spowodowane one zostały niepłaceniem czynszu dzierżawnego. Zainteresowany dzierżawca winien zwrócić się do dzierżawczego urzędu rozjemczego i udowodnić, że powodem niezapłacenia czynszu jest bądź ogólny rozwój położenia gospodarczego, bądź straty spowodowane przez niepogodę lub zarazę bydlęcą, bądź wreszcie spadek cen poniżej stanu z końca 1930 roku.

Wspomnieć również należy o drugiem rozporządzeniu z września 1932 r. w przedmiocie ulg procentowych dla rolniczych kredytów realnych. W myśl tego rozporządzenia procenty od pożyczek, zabezpieczonych na gospodarstwach rolnych, należne za czas od 1 października 1932 r. do 30 września 1934 r., obniża się o 2%, jednak nie poniżej 4 od 100 w stosunku rocznym. Kwota, która powstanie na skutek obniżki oprocentowania, zostanie dopisana do sumy dłużniczej. Te instytucje kredytu długoterminowego które zostana dotknięte na skutek wymienionych postano-

wień tak silnie, że utracą więcej aniżeli $^1/_{10}$ należnych im wpływów, otrzymają odpowiednią pomoc ze strony skarbu Rzeszy. Wreszcie wspomnieć należy o dwóch dekretach Prezydenta Rzeszy z 21 października 1932 r., stanowiących uzupełnienia do rozporządzenia z 6 lutego 1932 r. w sprawie przyspieszonego oddłużenia rolnictwa na obszarze kompetencyjnym „Osthilfe". Nowe rozporządzenie, nie zmieniając podstaw akcji konwersyjnej, wprowadzają pewne ulgi dla wierzycieli, a mianowicie, zamiast wypłacania zaledwie 15% wierzytelności gotówką, ustalona została 40% wypłata gotówką, a reszta listami zastawnemi. Równocześnie rząd Rzeszy przejął dług rolników w stosunku do spółdzielni na siebie, spłacając go w wysokości 70 za 100.

Chronologiczny przegląd akcji finansowo-rolnej w Niemczech uwydatnia trudności, z jakiemi tego typu praca spotkać się musi. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że mamy do czynienia z chaosem nieprzemyślanych poczynań, wymagających ustawicznych zmian i uzupełnień. Pamiętać jednak trzeba, że pogłębiający się kryzys przekreśla najbardziej ostrożne rachuby i zmusza do nowych kroków, które trudno było przewidzieć w poprzedniem stadjum kryzysowem.

Oprócz tego zwraca uwagę różnorodność tematów, poruszanych w ustawodawstwie finansowo-rolnem. Widzimy w niem próby rozwiązania zagadnienia konwersji długów, konwersji zaległych procentów, postępowanie zabezpieczające, postępowanie pośredniczące i t. d. Ta różnorodność tematów i form ich ujęcia nie portzebuje wytłomaczenia w stosunku do tych, którzy zetknęli się bliżej z tego typu pracą. Wytłomaczenie tego stanu rzeczy znajduje się w tem, że gospodarstwa rolne stanowią bardzo różnorodne i bardzo indywidualne jednostki gospodarcze. Na skutek tego to, co jest doskonałe dla jednego gospodarstwa, nie nadaje się dla drugiego. Dlatego też zadaniem ustawodawcy jest wytworzenie różnych form postępowania i pozostawianie wyboru przy ich stosowaniu samym rolnikom. Idzie tylko o to, aby różnemi drogami umożliwić dojście do jednego celu, przyświecającego akcji finansowo-rolnej.

Znacznie później, gdyż dopiero w 1932 r., zajęła się zagadnieniami finansowo-rolnemi Czechosłowacja. Znaczne zasoby kapitałowe rolników, silna sieć instytucyj kredytowych, stosunkowo niska stopa procentowa, a wreszcie dość wysokie ceny artykułów rolniczych — sprawiły, że rolnictwo czeskie dłużej, niż w innych krajach, mogło opierać się skutkom kryzysu.

Jednakowoż w czerwcu 1932 r. rząd czeskosłowacki uznał za potrzebne wnieść do parlamentu projekty ustaw, mających na celu ułatwienie rolnikom obsługi, zaciągniętych długów. Szczególnie ciekawym jest motyw uzasadnienia, w którem Ministerstwo Rolnictwa dowodzi, że silne obdłużenie i zubożenie rolników powoduje emigrację ze wsi do miast i wzrost liczby bezrobotnych. Szczególnie wyraźnie ucieczka ze wsi zaznacza się wśród nabywców ziemi w drodze reformy rolnej, posiedli oni ziemię na kredyt, licząc, że z dochodów pierwszych lat uzyskają potrzebne środki na pełne zagospodarowanie. Oczywiście, nadzieje te zawiodły, co zresztą stało się nietylko na terenie Czechosłowacji.

Ogólne zadłużenie czeskosłowackiego rolnictwa obliczane jest na 30 miljardów kor. cz., (ca 7,8 miljarda złotych), samo zaś oprocentowanie wynosi około 2 miljardów (ca 520 miljonów zł.). Ustawa, o której mowa, przewiduje zniżkę oprocentowania o 2½%, jednak nie poniżej 4% w zakresie kredytu hipotecznego. Potanienie kredytu odbędzie się w drodze dostarczenia środków finansowych przez rząd, w wysokości 100 milj. kor. cz. rocznie przez lat 8 oraz udzielenia gwarancji na hipoteczne długi rolnicze w wysokości 250 miljonów kor. cz. na przeciąg lat 15. Równocześnie z akcją obniżenia oprocentowania ma być przeprowadzone zreorganizowanie centrali kredytowych dla stowarzyszeń ludowych i związków przemysłowych. Widocznie akcja ta nie przyniosła spodziewanych rezultatów, jeżeli czeskosłowacki minister finansów dr. Trapl, przy okazji składania w grudniu ub. r. prowizorjum budżetowego na r. 1933, oświadczył: „Ponieważ dotychczasowe obniżenie stopy procentowej nie wywołało wszystkich spodziewanych skutków, przeto rząd kroczyć będzie nadal na drodze potanienia kredytu, celem przyniesienia ulgi rolnictwu i przemysłowi. Silnie zmniejszona siła kupna ludności rolniczej, jak również powszechne obniżanie zarobków — nie idą w parze z równoczesnym spadkiem cen. Ceny detaliczne produktów rolniczych i przemysłowych są jeszcze ciągle utrzymywane na wysokim poziomie, w czem

winę ponosi handel pośredniczący. Przytem, mimo widocznego spadku kosztów produkcji niektóre przemysły skartelizowane (węgiel, cement, papier, żelazo i miedź) opierają się obniżce cen". Przytoczony cytat stanowi zapowiedź dalszej akcji, której część podpada pod pojęcie akcji finansowo-rolnej. W listopadzie 1932 r. rząd czeskosłowacki zajął się zmianą przepisów egzekucyjnych w tym kierunku, że ruchomości nie mają być sprzedane poniżej ½ szacunku, zaś nieruchomości — poniżej ⅔ szacnuku. Jest to dokładnie powtórzony przepis naszej ustawy z lutego 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 15 poz. 87).

Przebieg dotychczasowej akcji finansowo-rolnej wskazuje, że rolnictwo tamtejsze nie wyczerpało własnych zasobów kapitałowych i znajduje się w lepszych warunkach finansowych, niż rolnictwo innych krajów. Tem się tłomaczy, że stronnictwo agrarjuszów nie wykorzystało dotąd swego przemożnego wpływu na rząd.

Do typowych krajów rolniczych, skazanych na wywóz artykułów rolniczych należą: Bułgarja, Jugosławja, Rumunja i Węgry. Nic dziwnego że zostały one szczególnie silnie dotknięte spadkiem cen, ulegając zdecydowanemu wpływowi cen światowych. Przez jakiś czas powiększało się zadłużenie rolników w tych krajach, następnie zaś zakończył się proces zaciągania dalszych pożyczek i rolnictwo stanęło wobec niemożności regulowania nie tylko swych zobowiązań, ale nawet procentów od nich.

Wobec takiej sytuacji w marcu 1931 r. bułgarskie Ministerstwo Rolnictwa wystąpiło z projektem ustawy, odraczającejz wszelkie egzekucje w stosunku do rolników, nie posiadających więcej, niż 200 ha,, aż do 1 listopada 1932 r. Jest to faktyczne moratorjum, które następnie ulega przedłużeniu. Inne przepisy ustawy, nakładające na Bank rolny obowiązek spłacania zmniejszonej o 30% sumy dłużnej wierzycielom rolnika, ni ezostały zrealizowane.

Niewątpliwie praktyczniejszym był urzeczywistniony projekt Ministra Sprawiedliwości, na mocy którego przedewszystkiem uchroniono gospodarstwa rolne od sprzedaż yz licytacji poniżej ich rynkowej wartości i obniżono oprocentowanie od pewnych typów długów do 8% od sta.

Równocześnie z temi krokami rząd bułgarski potrzymuje spółdzielnie rolnicze w drodze udzielania kredytów z sum budżetowych.

Dotychczasową akcję finansowo-rolną w Bułgarji znamionuje jednostronność w roztaczaniu opieki tylko na pewne kategorje rolników, niedostateczność form ratowniczych wyłączanie z pod akcji finansowo-rolnej zadłużenia w bankach państwowych oraz obawa przed narażeniem się wierzycielom zagranicznym.

W kwietniu 1932 r. została wydana w Jugosławji ustawa o ochronie rolnika, postanawiająca, że do 22 października 1932 r. nie wolno dochodzić w drodze przymusowej zwrotu długów od rolnictwa. Ustawa ta miała stanowić prowizorjum, ponieważ zamiarem rządu było wydanie ustawy o konwersji długów rolniczych. Zadłużenie rolnictwa jugosłowiańskiego wynosi przeszło 7 miljardów, z czego 42% stanowią długi prywatne.

W związku z taką strukturą zadłużenia rolniczego znalazły się w trudnościach płatniczych na skutek moratorjum banki, które uciekały się również do czasowego moratorjum, na co zezwalała kwietniowa ustawa. Skorzystał z tego największy bank jugosłowiański „Powa Horvatska Stedionica", a następnie 10 mniejszych, co wywołało poważne perturbacje w życiu finansowem Jugosławji. Ponieważ nie zdołano przygotować na czas ustawy konwersyjnej, przedłużono bezterminowo ustawę moratoryjną.

Tendencje rządu w zakresie konwersji idą w trzech kierunkach: 1. zamiany kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, 2. zmniejszenie stopy procentowej od zadłużenia rolniczego i 3. zmniejszenia sum dłuższych do poziomu realnych możliwości płatniczych rolnika w tych wypadkach, gdy jego długi przekraczają 60% wartości majątku.

Obawiać się należy, że zbyt generalnie pomyślana akcja, wymagająca równocześnie znacznych środków finansowych, nie zdoła wytrzymać próby życia.

Wyniki Jugosłowiańskiej ustawy moratoryjnej stanowią jaskrawy dowód strat, spowodowanych opóźnieniem planowej akcji finansowo-rolnej, co zmusiło do wydania ustawy, szkodliwej dla sytuacji finansowej kraju, zwłaszcza przez swą bezterminowość, a jed-

nak koniecznej z punktu widzenia upadającego rolnictwa.

Rumuńska ustawa konwersyjna z dnia 16 kwietnia 1932 r. jest powszechnie znana, bowiem w czasie długotrwałych narad w parlamencie podawano o niej obszerne wiadomości, między innemi w „Rolniku Ekonomiście" (Nr. 24 z dnia 15 grudnia 1931 r.). Ograniczymy się więc do stwierdzenia, że przy pomocy tej jednej ustawy, rząd rumuński załatwia sprawę zniżki oprocentowania, obniżenia sum dłużnych, układów sądowych, obrony przed licytacjami i t. p.

Straty instytucyj kredytowych mają być pokryte ze specjalnego funduszu amortyzacyjnego.

Tak obszernie i sztywno pomyślana ustawa wywołała energiczny sprzeciw sfer wierzycielskich, któremu należy przypatrzeć się bliżej, ponieważ w takiej formie i w takich rozmiarach nie był dotąd nigdzie przeprowadzony. Na czele akcji wewnątrz kraju stał „Creditut Ruval", który zaskarżył ustawę przed Trybunał kasacyjny, równocześnie zaś rozpoczęły się kroki interwencyjne ze strony państw, zainteresowanych w pożyczce stabilizacyjnej, przyczem motywowano te kroki obawą naruszenia podstaw stabilizacyjnych leja i emisji banknotów, zwłaszcza z tego względu, że poważny portfel wekslowy Banku Narodowego zostatł objęty konwersją. Ponadto wysoce krytyczne stanowisko zajął w swym raporcie doradca finansowy Rist.

Z chwilą ustąpienia twórcy ustawy p. Argetoianu, nowy minister skarbu p. Mironescu opracował już w sierpniu 1932 r. projekt modyfikacji ustawy konwersyjnej, ograniczając jej pełne działanie do gospodarstw, nieprzekraczających 10 ha.

W stosunku do gospodarstw większych projekt wprowadza wymóg, aby petent posiadał gospodarstwo rolne przynajmniej od 10 lat, żeby długi nie przekraczały 50% wartości majątku i żeby ostatecznie nie były objęte portfelem Banku Narodowego. W międzyczasie, oczywiście, działa ustawa kwietniowa, stwarzając nowe stosunki prawne między szeregiem rolników i szeregiem ich wierzycieli.

Wreszcie w początkach listopada 1932 r. Trybunał kasacyjny przyjął rekurs, zgłoszony przez „Creditul Ruval" za uzasadniony i uznał kilka zasadniczych artykułów ustawy za sprzeczne z konstytucją. W ten sposób zostały skasowane artykuły 8, 14, 36 i 54, a tem samem przestały mieć moc prawa postanowienia, dotyczące konwersji długów rolników, posiadających ponad 10 ha postanowienia o sanacji sądowej przy spłacie minimum 60% całości długów rolnika, a nie przewyższającej 50% dochodu netto z jego majątku; postanowienia, na mocy których w razie zastosowania ustawowej konwersji, bądź sanacji sądowej do długów, stanowiących 60% zadłużenia danego gospodarstwa rolnego, również pozostałe 40% musiały być sanowane wreszcie postanowienia opiewające, że konwersji podlegają również wierzytelności towarzystw długoterminowego kredytu rolnego. przyczem Państwo było zobowiązane pokryć wynikłe stąd straty.

Jasną jest rzeczą, że tak uszczuplona ustawa nie jest w stanie uregulować stosunków finansowo-rolnych, zaś wprowadzenie w niej przez decyzję Trybunału radykalnych zmian musi przyczynić się do powiększenia zamętu w sytuacji rumuńskiego rolnictwa.

O ile sądzić wolno wyrok Trybunału jest na rękę zamierzeniom rządu, który pragnie osiągnąć porozumienie ze swymi zagranicznymi wierzycielami.

Dotychczasowy przebieg rumuńskiej akcji finansowo-rolnej stanowi jaskrawą przestrogę przed zbyt prostolinijnemi, zbyt radykalnemi i zbyt generalnemi posunięciami. Może nigdzie tak bardzo, jak w tej dziedzinie, należy zwracać uwagę na odpowiednie przygotowanie umysłów oraz na uwzględnianie przedewszystkiem interesu publicznego, a dopiero następnie interesów bardziej ograniczonych.

Akcja finansowo-rolna na Węgrzech przybrała wyraźniejsze oblicze w drugiej połowie 1931 r., kiedy to został utworzony Krajowy Senat Kredytowy, uprawniony do ustalania maksymalnej stopy procentowej. Wysokość stopy została ustalona równocześnie na 8%, a w niektórych wypadkach na 12%, przyczem dłużnik może domagać się zaliczenia nadpłaconych odsetek na sumę dłużną a nawet ich zwrotu w razie umorzenia zasadniczego długu. Krajowy Senat Kredytowy został upełnomocniony do zarządzenia likwidacji instytucyj kredytowych, o ile ich normalna działalność jest niemożliwa.

Równocześnie postanowiono, że rolnicy, którzy bez rezultatu starali się wykorzystać poprzednio wydane rozporządzenie o postępowaniu oddłużającem oraz tacy, których własność ziemska nie wykazuje katastralnego czystego dochodu powyżej 1000 pengo, a wreszcie czerpiący utrzymanie tylko z gospodarstwa rolnego mogą domagać się od sądu przesunięcia terminu przymusowej licytacji najdalej na 1 rok.

Wreszcie zostały wprowadzone zmiany w prawie egzekucyjnem, zmierzające do utrudniania licytacyj nieruchomości ziemskich.

W dniu 14 lipca 1932 r. zostało wydane rozporządzenie mocą którego dochody, wpływające z obrotowego podatku wyrównawczego od mąki, będą traktowane jako fundusz, służący na cele wsparcia dla rolnictwa. Przedewszystkiem dochody te będą zużyte na wyrównanie podatku gruntowego, przypadającego na rok 1932/33, zaś nadwyżka ich na cele wspierania zbytu artykułów rolniczych. W lipcu 1932 r. zostało wydane rozporządzenie, ustanawiające progresywne zwalnianie od podatków oraz częściowe zwolnienie od robót publicznych. Np. rolnikom, których czysty dochód katastralny nie przekracza 116 pengo, podatek gruntowy będzie zwrócony.

Niedobory, powstałe na skutek tego rozporządzenia, będą pokrywane z funduszów, pochodzących z bolet zbożowych i podatku obroto-wyrównawczego od mąki.

Wreszcie na okres od 1 lipca do 31 października 1932 r., a więc na okres intensywnej pracy na roli, było zastosowane moratorjum w stosunku do rolników, których zadłużenie przewyższało 20-krotnie czysty dochód katastralny.

Bardzo ciekawą jest akcja komisji dla analizy cen, która prowadzi rokowania z krajowym przemysłem włókienniczym w sprawie zaopatrzenia ludności wiejskiej w tanie materjały na ubrania i bieliznę.

Akcja finansowo-rolna na Węgrzech wykazuje dużą samodzielność i pomysłowość, jednakowoż zawiera zbyt dużo krótkoterminowych postanowień, co nie może nie stwarzać nastroju niepewności, niewątpliwie ujemnego w zakresie spraw finansowych.

Krajem masowego importu pasz oraz równie masowego eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego jest Danja, w której rolnictwo stworzyło system kredytowy, uprzystępniający obcy pieniądz rolnikom.

Z chwilą załamania się cen na rynku odbiorczym, t. j. w Anglji, nastąpił kryzys w rolnictwie duńskiem, szczególnie ostry w Południowej Jutlandji, gdzie ilość zlicytowanych gospodarstw jest wyjątkowo duża.

Nic dziwnego, że na tle takich stosunków mogła powstać organizacja niezadowolonych zwana ruchem randerskim (od nazwy miasta), którego głównem żądaniem jest moratorjum i taktyka — zorganizowana groźbą i teror.

Pewne uspokojenia nastało gdy rząd udzielił rolnictwu 30 milj. kredytu.

Nie wchodząc w bliższą analizę organizacji niezadowolonych, należy stwierdzić, że w związku z ich akcją rząd duński już dwukrotnie wniósł do parlamentu projekt ustawy moratoryjnej dla rolników.

Główne punktu rozpatrywanego obecnie projektu są następujące:

Rolnicy, znajdujący się w trudnościach ekonomicznych, a nie mogący zawrzeć układu z wierzycielami, mogą wnieść podanie o moratorjum na trzy lata, przyczem muszą udowodnić, że mimo celowych usiłowań nie mogli uzyskać środków na pokrycie pretensyj wierzycieli. Moratorjum może obejmować zarówno dług pod zastaw posiadłości wraz z wartością żywego i martwego inwentarza, jako też długi osobiste. Rolnik wnosi podanie do specjalnej komisji ugodowej, funkcjonującej w każdym okręgu, która po zbadaniu sprawy może ją poprzeć, poczem przekazuje ją sądowi do spraw spadkowych. Sąd winien wpierw próbować doprowadzić do zawarcia ugody pomiędzy dłużnikiem a wierzycielami i dopiero wrazie odrzucenia przez wierzycieli projektu ugody, może udzielić dłużnikowi moratorjum. Dłużnik przez czas trwania moratorjum nie płaci również procentów, chyba że konjunktury rolnictwa zmienią się zasadniczo.

Przeciwko temu projektowi trzyletniego moratorjum dla rolników wniosły protest instytucje kredytowe, banki i kasy oszczędnościowe, poparte przez prowincjonalną Izbę Handlową, Stowarzyszenie Hurtowników oraz Związek Stowarzyszeń Kupieckich. Motywy protestu są oparte na przeświadczeniu, że organizmy gospodarczo silne ułożą się z instytucjami kredytowemi, w interesie zaś państwa nie leży podtrzymywanie organizmów

niezdolnych do samodzielnego życia ekonomicznego.

W rozważaniach naszych ograniczyliśmy się do najbardziej wąskiego ujęcia akcji finansowo-rolnej w różnych krajach, unikając przedstawiania zagadnień, wchodzących w zakres ogólnej polityki rolniczej. Dokonany przegląd poucza, że zagadnienie ułatwienia przetrwania kryzysu gospodarstwom rolnym oraz zagadnienie dostosowania zadłużenia rolnego do zmienionej dochodowości gospodarstw — stanowią problematy, nad któremi przejść do porządku dziennego nie można.

Doświadczenia innych krajów wskazują, iż zbyt późne rozpoczęcia pracy w tym kierunku przynosi poważne szkody, a równocześnie dowodzi, iż jedyną właściwą metodą jest postępowanie ewolucyjne, które nie wywołuje zbyt silnych wstrząsów, zwłaszcza w psychice sfer wierzycielskich.

Zygmunt Rusinek.

„Normy dochodowości", jako podstawa wymiaru.

Wymiar podatku dochodowego w myśl ustawy oraz logiki powinien opierać się na wynikach rachunkowych każdego gospodarstwa z osobna, gdy jednak — zarówno w chwili wprowadzenia podatku tego, jak i niestety dziś jeszcze — bardzo wiele gospodarstw rolnych nie prowadzi rachunkowości prawidłowej (bądź podwójnej, bądź pojedyńczej), a nawet nie rozporządza wiarygodnemi zapiskami rachunkowemi, zachodzi konieczność przyjęcia dla nich za podstawę wymiaru jakichś norm przeciętnych, określających domniemany ich dochód w sposób mniej więcej wiarygodny. Pomijając narazie kwestję, czy stosowanie norm tych jest poprawne, ściśle i objektywne, należy zdać sobie sprawę, jaka jest wewnętrzna wartość i struktura przyjętych obecnie u nas norm.

Pochodzą one w ostatecznem swem ujęciu z r. 1924, źródłem zaś ich są 2 okólniki Ministra Skarbu: 1) z dnia 11 kwietnia 1924 r.. D. P. L. 244/II; 2) z dnia 10 maja 1924 r. D. P. O. L. 569/II. Streszczeneie obu tych okólników uważamy za zbyteczne, albowiem są one dobrze znane, natomiast wypada rozważyć krytycznie ich założenie i przesłanki.

Założenie: „Na dochód gospodarstw rolnych składa się renta gruntowa, t. j. dochód, powstający wskutek pracy około uprawy roli po potrąceniu kosztów produkcji". Pomińmy nieścisłe określenie renty gruntowej, która powstaje nietylko wskutek naturalnych sił przyrody, lecz także wskutek układu czynników gospodarczych — inne wskazówki obu okólników poprawiają ten błąd definicji — postawmy sobie natomiast pytanie, co znaczy zdanie: „wartość pracy powstaje wskutek pracy około uprawy roli po potrąceniu kosztów produkcji"? Od czego należy potrącać koszta produkcji? Czy „praca około uprawy roli„ nie jest sama także jednym ze składników kosztów produkcji? i czy „praca około uprawy roli" jest jedyną pracą, wykonywaną przez właściciela gospodarstwa, posiadającą „Wartość"? Jeżeli pominiemy dwa ostatnie pytania, zatrzymamy się zaś tylko na pierwszem, zasadniczem i spróbujemy dać na nie odpowiedź rzeczową, to przyjdziemy do przekonania, iż należy zapewne „potrącić koszta produkcji" od przychodu surowego, wówczas zaś otrzymamy t. zw. przychód czysty, który składać się będzie z renty oraz oprocentowania kapitałów rolniczych (własnych i wypożyczonych), lecz nie będzie zawierał w sobie wynagrodzenia za pracę. Natomiast wynagrodzenie za pracę („wartość pracy" podług okólników) wchodzi wraz z rentą w skład t. zw. dochodu rolniczego, lecz które — tak samo jak renta — jest wielkością samoistną o tyle, że nie wypływa z dochodu rolniczego, lecz o tym dochodzie rolniczym stanowi. Nie renta i wynagrodzenie za pracę są funkcjami dochodu rolniczego, lecz dochód rolniczy jest ich obu funkcją. I renta, i wynagrodzenie za pracę mają ruch własny, mają zmienność własną, zależną — jak zobaczymy dalej — od warunków gospodarczych, a więc od wysokości przychodu czystego; mogą one teoretycznie spaść do zera, wtedy też spada do zera dochód rolniczy. Stąd wynika, że określenie wysokości wynagrodzenia za pracę („wartość pracy") przez „potrącanie kosztów produkcji"

nie może dać żadnych norm absolutnych, lecz przesuwa pytanie o „dochodzie gospodarstw rolnych" z płaszczyzny renty i wynagrodzenia za pracę na płaszczyznę przychodu czystego lub dochodu rolniczego. A więc samo założenie okólników jest jałowe i mylne.

Punktem wyjścia w rozumieniu okólnika I-go jest twierdzenie, iż „dla gospodarstw o obszarze nie wyżej 15 ha" („położonych w odległości 15 klm. od miast ponad 100.000 mieszkańców") dochód z 1 ha gruntu wynosi nie więcej, niż 4 q żyta. Jest to twierdzenie zgoła dowolne właśnie bodaj dla tego, że zaczerpnięte z aktu ustawodawczego (ustawa z dn. 10 stycznia 1924 r.), w którym znalazło się nie w wyniku rzeczowego i umiejętnego badania, lecz przez oświadczenie grup zainteresowanych, jako rezultat wzajemnych ustępstw i porozumienia politycznego. Jeżeli zwrócimy się do ścisłych i prowadzonych naukowo „badań nad opłacalnością gospodarstw włościańskich", prowadzonych przez Wydział Ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (wydano już 7 tomików; będziemy dalej powoływali się na nie wielokrotnie, cytując je w skróceniu, jako „Badania"), to przekonamy się, że w okresie lat 1926/27 do 1929/30 przy cenie 1 q żyta, wahającej się od 41 do 20 zł. dla gospodarstw od 3 do 15 ha renta wahała się w granicach od 2,5 do 5,30 zł. Przyjęty w ustawie z r. 1924 i przeniesiony do okólnika I-go dochód w wysokości 4 q był poprostu tylko zdobytą na ustawodawcy przez przedstawicieli włościan normą maksymalnie dopuszczalną o charakterze ochronnym dla możliwego zabezpieczenia tej grupy płatników od wymiaru podatku dochodowego. Jako cyfra przypadkowa, zaimprowizowana i stworzona ad hoc dla celu specjalnego, 4 q żyta z 1 ha nie może w żaden sposób służyć za podstawę do jakichkolwiek dalszych wywodów i obliczeń.

A jednak okólnik I właśnie z tej cyfry wysnuwa dalsze wnioski, mówiąc: „Na zasadzie obliczeń rzeczoznawców można przyjąć, że we wspomnianych wyżej gospodarstwach z dochodu w wysokości 4 c. m. żyta z 1 ha przypada na rentę gruntową 2,5 c. żyta, a na wartość pracy 1,5 c. żyta". Takie „obliczenia" i tacy „rzeczoznawcy" nie są wogóle znani; można przypuszczać, że byli to znów albo posłowie włościańscy, którzy wspomnianą normę narzucili, albo też urzędnicy Ministerstwa Skarbu, którzy musieli dla celów praktyki skarbowej ustalić jakiś rachunek. Przytoczone już „Badania" stwierdzają, że w okresie lat 4-ch stosunek wynagrodzenia rodziny za pracę do renty gruntowej wynosił nie 1,5 do 2,5 czyli 3 do 5, lecz dla gospodarstw 3 do 5-hektarowych średnio 2½ do 1, dla gospodarstw 5 do 10-hektarowych 4 do 3, dla gospodarstw 10 — 15 hektarowych 1 do 1.

Wyprowadzając wnioski z przesłanki III-ej okólnik przyjmuje kwotę 2,5 c. m. żyta z 1 ha, jako rentę gruntową stałą i jednakową dla wszystkich wogóle gospodarstw (III-go okręgu, położonych od 15 klm. od miast ponad 100.000 mieszkańców przy czynszu dzierżawnym, wynoszącym 1,75 q żyta z 1 ha) — od 15-hektarowych aż do największych, których obszar wynosi kilka tysięcy ha. Aczkolwiek brak w Polsce opracowań, któreby dawały zupełnie ścisły materjał porównawczy dla gospodarstw wszelkiej wielkości, to jednak „Badania" puławskie stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż renta zmniejsza się w stosunku prostym do obszaru posiadłości. Szczególnie jasno występuje to zjawisko, jeżeli porównanie rozpoczniemy od gospodarstw 10-hektarowych w górę, albowiem w gospodarstwach karłowatych na wysokość renty wpływają w dalszym stopniu warunki indywidualne, przypadkowe. Tak więc dla szeregu lat od 1926/7 do 1929/30 w gospodarstwach 10—15 hektarowych renta z 1 ha wynosiła średnio 145,60 zł., podczas gdy dla gospodarstw 30—50 hektarowych tylko 121,70 zł., czyli była niższa o 16,4%. Przyjęta więc przez okólnik dla gospodarstw 15-hektarowych renta powinnaby być obniżona dla gospodarstw większych — w jakim stopniu, trudno ściśle określić. Uboczne potwierdzenie zjawiska tego dają też „Badania", mówiąc wyraźnie: „Dochód rolniczy na 1 ha zmniejsza się szybko ze wzrostem obszaru gospodarstw" (str. 157 Nr. 32 cz. I). Dla gospodarstw 10—15 hektarowych dochód rolniczy z 1 ha wynosił średnio za lata 1926—1930 zł. 279.92, dla gospodarstw zaś 30—50 hektarowych tylko zł. 165,38, t. j. o 40% mniej, podczas, gdy okólnik ustala nawet dla gospodarstw 60-hektarowych tylko o 20% mniej.

„Badania" uwidoczniają jasno, że renta gruntowa zmniejsza się w miarę spadku cen produktów rolnictwa, w danym razie cen ży-

ta, przyjętego za miernik [1]). W okresie badanym przez Wydział, najwyższa cena żyta, ustalona przez Ministerstwo Skarbu do celów wymiaru podatku dochodowego, przypadła na rok 1927/28 i wynosiła zł. 41, podczas, gdy na r. g. 1929/30 Ministerstwo ustaliło cenę 20 zł. Otóż jeśli przyjąć rentę gruntową w r. 1927/28 za 100, to w r. 1929/30 wyniosła ona tylko 87,5. Odpowiednikiem zjawiska tego jest zmniejszanie się dochodu rolniczego w miarę spadku cen żyta (jako wskaźnika cen produktów rolniczych wogóle): w ciągu lat badanych spadł on z 291.89 zł. na 188.37 zł., t. j. obniżył się o 35,5%. Stąd płynie wniosek, że przyjmowanie za miernik renty gruntowej, którą wprowadza się jako składnik do ustalenia dochodu, podlegającego opodatkowaniu, pewnych ilości żyta jest bezwzględnie błędne: albowiem przyjmując miernik ten, jako wielkość niezmienioną przy każdej cenie żyta, chociaż wielkość ta zmienia się w miarę spadku cen, nie ma się możności skorygowania błędu nawet, jeśli pomnożymy tę wielkość przez niższą cenę kwintala [2]).

W związku z tem pozostaje wprowadzenie czynszu dzierżawnego, jako współczynnika przy obliczeniach dochodu rolnego, a więc renty i wynagrodzenia za pracę. Wyjściową normę czynszu tego okólniki ustalają na 1,75 q żyta z 1 ha, jeżeli zaś „czynsz dzierżawny z 1 ha jest wyższy, względnie niższy od 1,75 c. żyta, celem ustalenia normalnie osiągniętego dochodu z gospodarstwa rolnego, należy przyjmować odpowiednio wyższą względ. niższą rentę gruntową". Teoretycznie istnieje niewątpliwie zależność między czynszem a rentą, tak dalece, że pierwszy uważać można za miernik drugiej. W praktyce atoli wprowadzenie u nas miernika tego jest z pewnością nieostrożne i raczej wywołać musi omyłki, aniżeli poprawki. Forma gospodarki dzierżawnej jest w Polsce naogół bardzo mało rozpowszechniona, zwłaszcza gdy chodzi o własność folwarczną — ta przecież opłaca głównie podatek dochodowy. Są niektóre, jakbyśmy wyrazić się mogli, gniazda dzierżaw, np. Ordynacja Zamojska, tam wszakże czynsze są wyjątkowo niskie. Gdzieindziej czynsze wysokie spowodowane są szczególnymi warunkami danego warsztatu albo stron kontraktujących, to też uogólnienie ich nie jest dopuszczalne. Albo powodowałoby to bezwarunkowe błędy w ocenie wysokości renty w danym powiecie, albo nie może być wcale brane pod uwagę. Zatem zalecenie uwzględniania w obrachunku czynszu dzierżawnego jest u nas tylko zbytecznem obrachunku tego skomplikowaniem i wprowadzeniem źródła dalszych błędów, zwłaszcza, iż doświadczenie uczy, że wysokie ceny żyta powodują zawsze niewspółmierne obniżenie ilości kwintali, ustalanych w kontrakcie, jako miernik czynszu, gdy znów ceny niskie powodują niewspółmierne podwyższenie ilości tych kwintali.

Punktem kulminacyjnym całej tej konkonstrukcji rozumowej, na której oparto wskazania okólników co do wymiaru podatków podług norm dochodowości, jest oczywiście teza, że w każdym bez wyjątku wypadku po zapłaceniu kosztów, związanych z prowadzeniem gospodarstwa i utrzymaniem go w stanie pierwotnym, pozostaje czysty dochód w postaci renty oraz wynagrodzenia za pracę. Ale właśnie sama ta teza jest w krańcowej sprzeczności z przepisami, regulującemi wymiar podatku, któremu to wymiarowi teza ta ma służyć. Ustawa o podatku dochodowym stanowi, że podstawą wymiaru ma być „suma wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych" (art. 6) „po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów", przyczem „do kosztów osiągnięcia przychodów zalicza się koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego gospodarstwie". Tak określona podstawa wymiaru jest niczem innem, jak tylko tem, co „Badania" (porówn. str. 114, N. 32 cz. I) nazywają „przychodem czystym", zmniejszonym o sumę wydatków na oprocentowanie wypożyczonego na cele produkcyjne kapita-

[1]) „Wysokie albo niskie płace robocze i zyski powodują podwyższenie lub obniżenie cen; niska zaś albo wysoka renta jest ich następstwem... Renta jest dlatego wysoka, mierna lub żadna, że cena sprzedażna o wiele, niewiele lub zgoła wcale nie przekracza wydatków na zapłacenie płac roboczych i zysków od kapitału" (A Smith — Bogactwo narodów — tom I, ks. I, rozdz. XI, cz. I).

[2]) Zboże nie dlatego sprzedawane jest drogo, że ziemia przynosi rentę, lecz przeciwnie renta zjawia się dlatego, że zboże jest drogie — oto streszczenia argumentów Ricarda.

łu (nie na oprocentowanie kapitału własnego, art. 8 p. 4). A zatem:

a) ustawa o podatku dochodowym nie zna zgoła żadnego permanentnego i zawsze istniejącego „dochodu gospodarstw rolnych", pochodzącego — jak mówią okólniki — z renty i z wynagrodzenia za pracę, zna jedynie przychód czysty „w pieniądzach lub wartościach pieniężnych", a więc wypadkową rachunku między pieniężnym przychodem samym a pieniężnym nakładem gospodarczym, zwiększonym o koszta oprocentowania wypożyczonego na cele produkcyjne kapitału;

b) co więcej, ustawa najwyraźniej przepisuje zaliczanie do kosztów osiągnięcia przychodu a więc do nakładu gospodarczego kosztów wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego gospodarstwie, a zatem przez pojęcie „wartości pracy", które to pojęcie wprowadził okólnik I, można rozumieć jedynie tylko pracę samego podatnika bądź fizyczną, bądź kierowniczą. Wiadomo atoli — nikt tego nie może podać w wątpliwość — że o ile chodzi o równoważnik tej właśnie „wartości pracy" w formie „pieniądza lub wartości pieniężnych", można go w danym roku gospodarczym nie znaleźć wcale, jeśli różnica między przychodem surowym a nakładem gospodarczym zejdzie do zera.

Stąd płynie wniosek, że: 1° ustawa o podatku dochodowym nie dopuszcza ustalenia żadnego permanentnego i zawsze obecnego dochodu pod denominację renty gruntowej, 2° nie upoważnia także do szukania takiego permanentnego i zawsze istniejącego dochodu w „wartości pracy podatnika".

Wszystko to więc, co okólnik I każe przyjmować za podstawę wymiaru podatku jest sprzeczne z ustawą i prawnie niedopuszczalne.

Czy jest dopuszczalne rzeczowo? Także nie, albowiem nikt nie może przeczyć, że zachodzą okoliczności dla niektórych gospodarstw rolnych zawsze, niekiedy zaś dla przeważnej ich większości lub nawet w okresach nadzwyczajnych dla wszystkich, kiedy „suma wszystkich przychodów w pieniądzach po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów", wliczając w te koszta oprocentowanie wypożyczonego na cele produkcyjne kapitału, równa się zeru, t. j. znika podstawa wymiarowa, wartość zaś renty i pracy podatnika staje się tylko koncepcją teoretyczną [1]), ustawie zawsze obcą a w rachunku gospodarczym nie mogącą znaleźć pieniężnego wyrazu.

„Badania" puławskie nie są przeznaczone dla celu, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł, a przeto zawierają dla nas pewną lukę: mianowicie nie odróżniają w kapitałach, zatrudnionych w gospodarstwie rolnem, kapitału wypożyczonego od własnego. Pośrednio atoli można otrzymać wystarczające oświetlenie kwestji, o którą chodzi .

1) W r. 1929/30 oprocentowanie kapitału przy stopie 5 do 6 pochłaniało średnio 37,28% kosztów produkcji na 1 ha (str. 112), wówczas zaś przychód czysty na 1 ha wynosił zł. 103,69 (str. 142). Ponieważ w rachunku tym owe 37,28% równało się 234,89 zł., jeśli więc przypuścimy, że gospodarstwo jest odłużone do połowy wartości — zjawisko dzisiaj normalne — oraz, że za tę połowę wypożyczonych kapitałów opłaca nie 5 do 6%, lecz 10 do 12% — zjawisko dzisiaj także normalne — to suma 234 zł. 89 gr. wzrośnie do 352 zł. 33 gr., z których 234 zł. 89 gr., jako oprocentowanie kapitału pożyczonego, w myśl ustawy potrąci się od przychodu czystego, co da deficytu na 1 ha 131 zł. 20 gr. Podatnik, który złoży rachunki, wykaże ten deficyt, nie podlegający zakwestjonowaniu; ten sam podatnik, jeśli nie złoży rachunku, będzie w myśl okólnika miał (na 30 ha) dochód w sumie 3,4 q żyta po np. 15 zł. — razem 51 zł.

2) Renta majątkowa jest „oprocentowaniem majątku czystego, umieszczonego w gospodarstwie, które jest własnością przedsiębiorcy" (str. 148), składa się zatem „z oprocentowania majątku czystego według przyjętej stopy procentowej (6%) i z zysku lub straty przedsiębiorcy", (str. 152). Jeżeli przyjmiemy — jak wyżej — że majątek czysty jest odłużony do połowy wartości według stopy 12%, to wówczas przy śrdeniej za lata 1929—30 rencie (str. 151) w sumie 79.56 zł. na 1 ha, wykazana na str. 152 strata przedsiębiorcy (średnio) 103 zł. 09 gr. na 1 ha wzrośnie do sumy 195 zł. 31 gr. na 1 ha. Gdzież szukać wtedy dochodu do opodatkowania?

---

[1]) Z przytoczonych w dziele Gide'a i Rist'a (Historja doktryn ekonomicznych t. I, str. 197), cyfr Thompsona, wynika, że w Anglji średnia renta z akra — po uwzględnieniu zmian wartości pieniądza — spadła w ciągu stulecia od 1801 do 1907 roku z 11 sh. 2 p. na 4 sh. 7 p.

Przepisany przez okólniki sposób wymiaru podatku dochodowego od płatników, nie prowadzących rachunkowości, jest: 1) niezgodny z przepisami ustawy o podatku dochodowym; 2) pomyślany mylnie w założeniach, 3) wadliwy i błędny w przesłankach; 4) wręcz sprzeczny z wynikami naukowych badań i umiejętnej rachunkowości; 5) zupełnie zapoznający położenie rolnictwa. A zatem powinien być niezwłocznie i całkowicie odwołany — tembardziej, iż daje powód władzom wymiarowym do niesłychanie bałamutnych i często dowolnych, a zawsze niesłychanie krzywdzących płatnika przeliczeń i modyfikacji (czynsz dzierżawny — okręgi ekonomiczne).

A jednak, oczywiście, nie można pozostawić bez rozwiązania kwestji znalezienia podstaw wymiarowych w wypadkach „gdy komisje szacunkowe nie rozporządzają materjałami (indywidualnymi), dostarczonymi dla ustalenia rzeczywiście osiągniętego dochodu". Na szczęście sam już okólnik I wskazuje, gdzie szukać należy rozwiązania tej kwestji. „Nie powinno być rzeczą trudną (w r. 1924) wybranie z pośród zeznań, składanych przez każdą kategorję płatników, takich zeznań, co do których ścisłości i rzetelności nie zachodzą żadne wątpliwości. Takie zeznania należy uważać za sprawdziany". Wskazówka ta posiada tem większe znaczenie w r. 1932.

Proponujemy zatem, co następuje:

Na podstawie wymiarów, ustalonych w danym okręgu skarbowym dla tych płatników podatku dochodowego, którzy poparli zeznania swoje prawidłowo prowadzoną rachunkowością bądź podwójną, bądź pojedyńczą albo uznanemi za wiarogodne zapiskami rachunkowemi, władze wymiarowe obliczają corocznie przeciętny podlegający opodatkowaniu dochód czysty z 1 ha gruntów użytkowych, biorąc średnią artymetyczną z cyfr, wyrażających dochód ten, w majątkach wyszczególnionych. W ten sposób ustalony dochód czysty z 1 ha gruntów użytkowych przyjmuje się jako podstawę wymiaru podatku dla płatników, którzy nie składają rachunków gospodarczych.

Jeżeli w majątku, do którego wypadnie zastosować tę normę, istnieje zakład przemysłowy, do dochodu z gospodarstwa rolnego może być doliczony dochód z zakładu, osobno w sposób właściwy ustalony. Szczególne warunki gospodarcze danego majątku mogą upoważnić władzę wymiarową do zwiększenia obliczonego przez zastosowanie norm dochodu o 10% lub zmniejszenie o tyleż. Ujemne wpływy ewentualnych klęsk żywiołowych mają być uwzględnione osobno.

Jan Stecki.

Ceny produkcji a ceny konsumcji we Francji.

Zagadnieniu różnicy cen uzyskiwanych przez producenta rolnego a cen płaconych przez konsumenta poświęcony został w znacznej mierze XIV Kongres Rolnictwa Francuskiego, zorganizowany niedawno w Lugdunie (Lyonie) przez Confédération Nationale des Associations Agricoles.

Zgłoszono na Kongres ten szereg referatów, obrazujących udział przypadający produkcji rolnej w cenach detalicznych chleba, mięsa, cukru, wina, owoców i warzyw, ziemniaków, jaj i mleka, zgłoszono też - obok tych prac analitycznych — referat sekretarza generalnego C. N. A. A., p. Augé Laribé, dążący do ujęcia syntetycznego i wysunięcia wniosków z opracowań szczegółowych.

Warto przyjrzeć się nieco tym pracom, gdyż starają się one ująć najbardziej aktualne bodaj zagadnienie doby bieżącej: udziału rolnictwa w kryzysie obecnym. Rozbicie bowiem cen artykułów spożywczych na poszczególne składniki i wyodrębnienie z nich części przypadającej na produkcję rolną, w przeciwieństwie do składników przypadających na rzecz przewozu, pośrednictwa, podatków i opłat, przetwórstwa, handlu hurtowego i detalicznego, obrazuje znakomicie upośledzenie rolnictwa doby obecnej w stosunku do innych działów produkcji, wymiany i świadczeń.

Nadzwyczaj plastycznie sytuację tę przedstawia referat na temat cen mięsa, opracowany przez Association Générale des Producteurs de Viande. Zakłada on, że zwierzęta rzeźne (woły, cielęta, barany), pochodzące z miejscowości odległej od Paryża o 150 km. zostały zakupione przez pośrednika, sprzedane na targowisku paryskiem La Villette, poddane ubojowi w rzeźniach z targowiskiem

tem związanych i że mięso z nich sprzedane zostało detalicznie w Paryżu; śledzi przyrost cen na kilogramie, wywołany kosztami pośrednictwa, przewozu, komisowego na targowisku, kosztami ogólnemi rzeźnika i detalisty, ich zyskiem, opłatami i podatkami miejskiemi, i — po dodaniu odsetków przypadających na straty przy podziale mięsa oraz po odjęciu części przypadającej na sprzedaż skóry, rogów, kopyt i innych odpadków — wyprowadza ceny detaliczne za kilogram mięsa drugiego gatunku, które, jako typowe i przeciętne, zestawia z cenami kilograma żywca, osiągniętemi przez producenta. Analizę tę referat przedstawia porównawczo dla r. 1913 i dla września r. 1932 i wyprowadza współczynniki przyrostu cen. Rozpatrując je, pamiętać należy, że przedwojenny frank przedstawiał prawie ściśle pięciokrotną wartość w stosunku do obecnego franka, że zatem „normalny" współczynnik przyrostu cen, zgodny ze spadkiem waluty, zbliżać się powinien do pięciu.

Nie sposób mi obciążać artykułu tego przytaczaniem niezmiernie interesujących zestawień liczbowych, bogato ilustrujących referat. Ciekawych odsyłam do sprawozdania z Kongresu, które niebawem wyjdzie z druku. Ograniczę się tylko do zacytowania kilku charakterystycznych współczynników przyrostu cen od r. 1913 do września 1932 r.

Współczynnik przyrostu

	mięso wołowe	mięso cielęce	mięso baranie
Ceny zakupu żywca loco ferma	3.75	3.47	4.06
Ceny żywca w La Villette	4.02	3.95	4.50
Ceny mięsa w La Villette po ub.	4.50	4.59	5.68
Ceny mięsa w detalu w Paryżu	5.55	5.95	6.19

Niezmiernie znamienny jest ten przyrost współczynników w miarę oddalania się od fermy i przybliżania do jatki detalicznej. Zrozumiały zaś staje się po stwierdzeniu, że podczas gdy ceny produkcji wzrosły tylko niespełna czterokrotnie, wszystkie ceny robocizny, przewozu, pośrednictwa, zysków czerpanych z handlu oraz obciążenia podatkowe wzrosły jednocześnie znacznie wyżej, przeważnie sześcio do dwunastokrotnie, a w poszczególnych pozycjach jeszcze wydatniej.

Nic dziwnego, że różnica cen osiąganych przez producenta a płaconych przez konsumenta wzrosła niepomiernie i że udział producenta w cenie detalicznej spadł znacznie. Oto odpowiednie liczby, wyprowadzone przez autora referatu:

	wrzesień 1913	1932	współczynnik
I. **Mięso wołowe**			
Różnica cen	0.50	5.63	11.26
Udział producenta	66%	51%	
II. **Mięso cielęce**			
Różnica cen	0.33	6.35	19.24
Udział producenta	72.23%	49.8%	
III. **Mięso baranie**			
Różnica cen	0.419	7.17	17.11
Udział producenta	71.25%	55%	

Referat Association Générale des Producteurs de Blé podkreśla to samo zjawisko: spadek cen uzyskiwanych przez rolnika przy utrzymaniu wszelkich innych składników cen artykułu końcowego. Dowodzi też, podobnie jak raport mięsny, udziału jedynie rolnika producenta w spadku cen artykułów żywnościowych i nieuczestniczenia w tej zniżce kosztów i zarobków pośrednika, przetwórcy, hurtownika i detalisty.

Ceny chleba w stosunku do cen pszenicy kształtowały się w sposób następujący:

	Ceny chleba w śr.	ceny pszenicy prod.	różnica produc.	udział proc. pszenicy
1928/1929	203	150	53	73 %
1929/1930	199	131	68	66 %
1930/1931	240	166	74	69 %
1931/1932	225	156	69	69 %
VIII 1932	215	120	95	55 %
IX 1932	198	110	83	55 %

Ceny chleba we Francji ustalane są przez władze administracyjne. Jest to pozostałość z okresu wojennego, który wznowił starą rewolucyjną ustawę z dn. 19-22 lipca 1791 r. Ceny te oblicza się na podstawie cen mąki, przy czem przyjmuje się pod uwagę różne koszty ogólne, transportowe oraz zysk na przemiale i zysk na wypieku. Otóż referat na podstawie szczegółowej analizy tych różnych składników ceny chleba dowodzi, że nie tylko nie obniżyły się one ze spadkiem cen węgla i innych produktów pomocniczych, ale w poszczególnych pozycjach uległy zwyżce. Tak np., zysk na przemiale i zysk na wypieku uległy w kalkulacji tej następującym zwyżkom:

	Zysk na przemiale	Zysk na wypieku
1926		50 fr.
1928	12 fr.	53 „
1929	14 „	60 „
1930	15 „	62 „

Association des Producteurs de Blé ostro występuje przeciw stosowaniu zasady normo-

wania cen chleba i dowodzi, że ceny obecne uległyby automatycznie zniżce ok. 25 cnt. na kilogramie w razie przywrócenia wolności i gry swobodnej konkurencji. Dowodzi też, że wpłynęłoby to dodatnio na jakość chleba i powstrzymałoby spadek jego konsumcji.

Referat warzywniczo-owocowy analizuje zagadnienie pod kątem różnicy między cenami: 1) uzyskiwanie przez produkcję a cenami sprzedaży w detalu i 2) cenami w hurcie a cenami w detalu. Bada on poszczególne składniki cen, jako to: a) transportów z fermy na stację, b) przewozu koleją, c) przewozu ze stacji, d) sprzedaży w halach paryskich bezpośredniej lub przez mandatarjusza, e) transportu w halach oraz z hal do sklepów, f) kosztów handlowych detalisty i g) zysku detalisty. Wylicza je w liczbach absolutnych i procentowo w stosunku do ładunku pierwotnego wagi 1.500 kg. wartości 600 i 1.200 fr., pochodzącego: 1) — z Bretanji, 2) — z pod Orleanu i 3) — z Seine et Oise.

Z wyliczńe tych wypływa, że wyżej wyszczególnione składniki pochłaniają zależnie od ceny pierwotnej i pochodzenia towaru następujące części ceny płaconej przez konsumenta.

	Seine et Oise	Orleanais	Bretagne
a), b) i c)	4 % do 7½ %	8.5 do 17.5 %	17.5 do 35 %
d)	6 % do 7.5 %	6 % do 7.5 %	6 do 7.5 %
f) i g)	50 %	50 %	50 %
Na udz. producent. przypada przeto	40 % do 35.5 %	35.5 % da 25 %	26.5 do 7.5 %

Udział producenta w detalicznej cenie sprzedażnej wzrasta oczywiście w miarę cenności produktu. Jest on przeto znacznie wyższy dla owoców, niż dla warzyw. Rozdział referatu poświęcony różnicy między cenami hurtowemi a detalicznemi ilustruje te stosunki w szeregu tablic. Dowodzą one, że ceny detaliczne górują nad cenami hurtowemi:

w dziale owoców	o 9%	do 110%
w dziale warzyw	125%	„ 500%

Wyjątek wśród tych ostatnich stanowią ziemniaki, dla których przyrost ten waha się w stosunkowo umiarkowanych granicach 45% do 123%. Dzieje się to dlatego, że detal stosuje względnie niskie ceny ziemniaków, jako reklamę i zachętę do nabywania innych bardziej dochodowych towarów.

Bardziej szczegółowo zagadnienie cen ziemniaczanych omawia referat „Prix à la production et prix à la consommation des pommes de terre". Wyszczególnia on swoiste cechy handlu ziemniaczanego, daje znakomity, zwięzły obraz francuskiego rynku ziemniaczanego. Dochodzi wreszcie do następującego ustosunkowania się udziału producenta, handlu hurtowego i przewozu oraz handlu detalicznego w cenie płaconej przez konsumenta:

	Układ stosunków dla producenta:		
	najkorzystn.	średni	najmniej korzystny
Udział producenta	60%	30%	6%
„ handlu hurt. i transp.	10%	20%	8%
„ handlu detalicznego	30%	50%	86%

Do potwierdzenia średniego z układów powyższych, analogicznego z wyżej przytoczonym, dochodzi też autor inną metodą: drogą zestawienia cen uzyskiwanych przez producenta oraz cen hurtowych i cen detalicznych w poszczególnych punktach Paryża, notowanych tego samego dnia.

Stwierdza on dalej:

a) że wahania cen wzmagają różnicę cen między produkcją a konsumcją,

b) że zniżka cen w ośrodkach produkcji odbija się w zniżce cen detalicznych z opóźnieniem 8-mio do 15-to dniowem,

c) że odwrotnie wszelka zwyżka cen w ośrodkach produkcji wywołuje natychmiastową reakcję w detalu,

d) że przeto wahania te odbijają się zawsze na skórze producenta i konsumenta.

Autor widzi wyjście z tej sytuacji w ograniczeniu pośrednictwa i w lepszej organizacji sprzedaży. Nie łudzi się jednak co do trudności zastosowania tych wskazań teoretycznych w praktyce.

Raport na temat: „La distribution et les prix du sucre" stwierdza, że w dziedzinie tej podstawowemi współczynnikami cen są:

a) podatki państwowe,

b) koszty produkcji.

Udział handlu, zarówno hurtowego, jak i detalicznego jest stosunkowo nieznaczny. Jest to znów, podobnie jak ziemniaki, artykuł „reklamowy", przeznaczony na przyciąganie klijenteli i zachęcanie jej do innych zakupów. Udział producenta buraków w cenie cukru wyniósł w kampanji zeszłorocznej od 29.59% do 31.05%. Należy uważać go w znacznym stopniu za wypadkową unormowania się stosunków zrzeszeń plantatorskich do syndykatów cukrowniczych we Francji.

Omawiany raport daje ciekawą i bardzo dla nas pouczającą analizę ceny cukru i poszczególnych jej składników.

Niezmiernie ciekawy jest raport „Les prix du lait à la production et à la consommation". Daje on znakomite zobrazowanie aprowizacji w mleko Paryża, Lugdunu i innych mniejszych ośrodków spożywczych. Przedstatwia sytuację w zakończonym w r. 1928 okresie przymusowego określania cen mleka, stan rzeczy w trzechleciu „normalnem" od 1928 r. do początku 1931 r. oraz zaburzenia następne i doby obecnej wywołane spadkiem cen mleka użytkowanego w przemyśle maślarskim i serowarskim.

Liczne tablice końcowe dowodzą nam znów, podobnie, jak przy zbożu i mięsie, znacznego spadku cen u producenta przy utrzymaniu się lub nawet powiększeniu udziału w cenie hurtownika i detalisty. Tak np. w rejonie paryskim, ceny mleka płacone producentowi spadły od 1929 r. o blisko 30% z przeciętnej 0.995 fr. d oprzeciętnej ok. 0.70 fr. za dziewięć miesięcy r. b., podczas gdy zysk brutto hurtownika za ten sam okres czasu wzrósł z 0. 533 fr. do 0.557 fr., a zysk detalisty z 0.17 fr. do 0.18 fr.

Końcowy raport ogólny stara się sprowadzić do jednego mianownika zarówno ocenę sytuacji, jak i wnioski, nasuwające się z raportów szczegółowych. Stwierdza on, że ceny uzyskiwane przez producenta za większą część wytwarzanych przez niego płodów rolnych obniżyły się w ciągu ostatnich dwóch lat przeciętnie o 40%, podczas gdy ceny detaliczne za analogiczne produkty spadły w znacznie niższym stosunku. Stwierdza dalej, że skurczeniu uległa tylko „rolnicza" część składowa ceny detalicznej ,podczas gdy pozostała część nierolnicza zachowała przeważnie swą sztywność, a nawet w poszczególnych wypadkach uległa lekkiej zwyżce. Dowodzi to jaskrawo zbytniego pokrzywdzenia rolników przez kryzys doby obecnej w zestawieniu z innemi warstwami ludności. Rolnicy sygnalizują ten fakt władzom państwowym z żądaniem równomiernego rozłożenia ciężarów kryzysowych i wyrównania frontu gospodarczego walczącego z kryzysem. Apel ten ma na celu rozluźnienie spoistości związków rzeźnickich i piekarskich oraz syndykatów kupców detalicznych, nieustępliwych i obstających za utrzymaniem zarobków na dotychczasowym poziomie, dąży też do akcji ogólnej deflacji cen warstw dotychczas nietkniętych przez kryzys, przedewszystkiem urzędników, uczestników wojny i emerytów.

Niezależnie od tego odwołania się do pomocy z zewnątrz referat końcowy p. Augé Laribé, podobnie jak wszystkie raporty szczegółowe, upatruje radykalne uzdrowienie sytuacji we wzmocnieniu solidarności rolników i w rozwoju spółdzielczości, któraby poprzez pokonanie trudności związanych z przewozem przechowaniem i rozdziałem artykułów rolniczych mogła stanowić zdrową przeciwwagę i udoskonalenie handlu prywatnego.

Zalecenia te, jak widzimy, nie nowe. To też nie w sformułowaniu ich należy upatrywać zasług kongresu, a w przeprowadzeniu przenikliwej analizy składników cen wykazujących sytuację rolnictwa. Przeprowadzenie analizy podobnej stosunków polskich byłoby ze wszech miar pożądane. Wzmocniłoby ono znakomicie pozycję rolnictwa w walce o zbytnią rozpiętość „nożyc" i o obniżenie cen artykułów kartelowych.

August Iwański.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

5. 1. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie kontyngentów przywozowych na koński ząb.
5. 1. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie kontyngentów przywozowych na ryby słodkowodne.
13. 1. Posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej w Min. Przemysłu i Handlu.

Narady w Związku O. R. R. P.

5. 1. Konferencja biura Komisji Traktatowej.
9. 1. Plenarne posiedzenie komisji Traktatowej.
10. 1. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.
10. 1. Konferencja w sprawach kredytowych.
11. 1. Narada w sprawie polityki zbożowej.
12. 1. Narada dotycząca Izb Rolniczych.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Informacje dotyczące położenia na rynku zbożowym w drugiej połowie grudnia są naogół niepomyślne. Wzrósł nieco szacunek zbioru pszenicy w Stanach Zjednoczonych, nie uległy również zmniejszeniu obliczenia obfitego urodzaju w Argentynie i Australji. Przytem, o ile chodzi o ostatni kraj, to komunikaty podkreślają, że rezultat może okazać się nawet lepszy niż przewidują obliczenia.

Dwa kraje europejskie, Rumunja i Jugosławja, notują znaczne obniżenie szacunków w stosunku do tego, co było przewidywane, mianowicie Rumunja ma zbiory stanowiące połowę przeciętnych, a Jugosławja nieco większe niż połowa przeciętnych, jednakże zaledwie dorównywujące połowie zbioru roku ubiegłego. Nieurodzaj w tych dwóch krajach nie będzie miał wpływu na światowe rynki zbożowe, ponieważ przy obliczaniu możliwości eksportowych Rumunja i Jugosławja nie były brane w rachubę. W ten sposób poprzednio podawane przez nas szacowanie światowego urodzaju pszenicy obniżyło się o niewielką ilość 2 miljonów do 997 miljonów q, ta niewielka obniżka nie daje podstaw do pomyślniejszych przewidywań. Ceny pszenicy na światowych rynkach zbożowych w omawianym okresie zlekka się obniżyły.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
28 XII. 2. I. 1932 r.	1,99	2,55	2,18	2,56	5,10	2,98
1932 r. 21—26 XI.	1,64	2,13	2,06	1,98	4,63	2,80
28—3	1,59	2,13	2,01	1,95	460	2,66
5—10	1,77	2,19	2,02	2,00	4,49	2,54
12—17	1,72	2,13	2,03	2,01	4,47	2,63
19—24 XII.	1,70	2,10	2,01	1,91	4,43	2,64
26—31	1,67	2,06	—	—	4,46	2,64

Sytuacja na światowym rynku żyta nie uległa żadnym zmianom. Ceny żyta na rynkach światowych obniżyły się mniej więcej w tym samym stosunku co ceny pszenicy.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r	1,77	1,96	—	4,11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
28 XII. 2, I. 1932 r.	1,67	2,34	1,90	4,43	3,06
1932 r. 21—26 XI.	1,15	1,62	1,52	3,70	1,71
28—3 XII.	1,17	1,60	1,49	3,67	1,65
5—10	1,19	1,66	1,50	3,62	1,61
12—17	1,24	1,66	1,47	3,64	1,63
19—24	1,26	1,69	1,44	3,65	1,63
26—31	1,18	1,68	—	3,68	1,63

Ceny owsa dosyć wiernie naśladują w swym ruchu ceny pszenicy. Poniższe zestawienie obrazuje ruch cen jęczmienia i owsa.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,30	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4,08	2,75	1,68	3,50	2,52
28. XII—2 I. 1932 r.	3,74	2,93	1,78	3,26	2,63
1932 r. 21—26 XI.	4,15	1,88	1,15	3,03	1,65
28—3 XII.	4,15	1,83	1,11	3,00	1,58
5—10	4,14	1,79	1,18	2,88	1,46
12—17	4,08	1,75	1,20	2,82	1,44
19—24	4,04	1,75	1,15	2,76	1,47
26—31	4,06	1,75	1,11	2,78	1,53

Na rynku krajowym ceny pszenicy wykazały lekką zniżkę, analogicznie do cen na rynkach światowych, zaś ceny żyta trzymają się bez zmian.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931-1932 r.	26,97	24,21	25,10	24,30
28 XII.- 2. I. 1932 r.	27,75	24,65	27,25	27,35
1932 r. 21—26 XI.	26,82	23,13	15,76	14,64
28—3 XII.	25,32	22,00	15,12	14,32
5—10	24,42	20,85	14,76	13,99
12—17	25,43	21,38	15,18	13,86
19—24	25,68	21,50	15,26	13,86
26—31	25,58	21,50	15,26	13,86

Ceny jęczmienia również mają charakter niezmienny, podobnie jak ceny owsa, które nie dają większych odchyleń.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24,12	24,74	23,67	21,06
28 XII — 2 I.	26,17	26,25	23,50	23,35
1932 r. 21—26 XI.	16,98	16,50	19,95	13,38
28—3 XII.	16,60	16,04	14,80	13,38
5—10 XII.	16,38	15,50	14,50	11,64
12—17 XII.	16,00	15,25	14,65	10,96
19—24 XII.	16,00	15,25	15,10	11,15
26—31 XII.	16,00	15,25	15,44	11,88

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie grudnia 1932 r. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
II. tydz. grudnia	3085	1.60	39	8.00
III. „ „	2399	1.60	40	7.60
IV. „ „	1964	1.60	119	7.00

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26,40 zł.

W okresie sprawozdawczym notujemy dość poważne pogorszenie się konjunktury na praskim rynku trzody. Eksport do Wiednia ograniczył się pod koniec ub. miesiąca niemal w zupełności do zasadniczego kontyngentu, co powstaje w związku z tendencją Austrji do zastąpienia na pewien czas, w zależności od zasobów hodowlanych, kwot ponadkontyngentowych, importowanych przez Polskę, trzodą pochodzenia krajowego. Brak jest danych o obecnych rozmiarach pogłowia trzody w Austrji. Przypuszczać jednak należy, że przez dłuższy okres nie uda się zaspakajać potrzeb konsumcyjnych Wiednia towarami krajowemi oraz kwotami ścisłych kontyngentów i wkrótce już, zapewne jeszcze przed zakończeniem rokowań polsko-austrjackich o traktat handlowy, podnoszący nasz zasadniczy kontyngent eksportowy trzody, Austrja będzie zmuszona powrócić do systemu importu ponadkontyngentowego w drodze kompensacji. Co się tyczy rokowań handlowych z Austrją, to trzeci ich etap rozpoczął się w Wiedniu, dnia 10 stycznia. W chwili obecnej, jeśli chodzi o sprawy najważniejsze, istnieje jeszcze różnica zdań odnośnie wysokości kontyngentów trzody oraz systemu jego podziału. Interes polskiego rolnictwa i handlu eksportowego wymaga, aby w przyszłym traktacie restytuować dawny stan, polegający na tem, że podział kontyngentu należy wyłącznie do kompetencji czynników polskich.

Spore zainteresowanie wzbudziły wiadomości o możliwościach ulokowania pewnych ilości polskiego bydła i trzody w Holandji. Po zbadaniu jednak tej kwestji przez Państwowy Instytut Eksportowy okazało się, że w związku z utrzymującemi się na niskim poziomie cenami zwierząt na rynku holenderskim, sprawa eksportu do tego kraju nie jest obecnie aktualna. Ponadto przy przywozie bydła z Polski wymagane są specjalne świadectwa zdrowia oraz stosuje się nader surowe przepisy sanitarne, co dodatkowo osłabia możliwości zbytu zwierząt pochodzenia polskiego w Holandji.

BEKONY.

W okresie od 6 do 29 grudnia 1932 r. wysłano do Anglji 25.090 balotów polskiego bekonu, t. j. ok. 50.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Według danych Polskiego Związku Bekonowego ogólny import bekonu na rynek angielski w miesiącu listopadzie r. 1932 wyniósł 1.021.942 cwt. w porównaniu do 940.824 cwt. z tego samego okresu czasu r. 1931, oraz 770.676 cwt. r. 1930. Poczynając od dnia 15 grudnia, ceny bekonu na rynku angielskim załamały się w sposób katastrofaln.y Ostatnie dwa tygodnie tego miesiąca były dla angielskiego rynku mięsnego najgorszemi z całego ubiegłego roku. Deruta ta pozostaje w związku z notowanem rokrocznie zmniejszeniem zapotrzebowania w okresie świątecznym, czemu nietowarzyszyły odpowiednio zmniejszone dostawy towaru. Państwa importujące bowiem, dążąc do możliwie ścisłego wypełnienia kontyngentów, nie przystosowały dowozów do zmniejszonego zapotrzebowania, wskutek czego nastąpiło przeładowanie rynku towarem, w ślad zaś za tem nieuniknione załamanie się cen. W chwili obecnej niema nadziei na poprawę tendencji do momentu likwidacji nadwyżek, ciążących na rynku, co zdaniem odbiorców brytyjskich nie nastąpi przed połową stycznia r. b. Jak zastraszające rozmiary przybrała deruta na angielskim rynku bekonowym świadczy fakt, że gdy 9 grudnia r. ub. bekon polski notowany był 49—58 sh. za 1 cwt., to 29 grudnia notowano go tylko 38—46 sh., według zaś ostatnich wiadomości w pierwszym tygodniu stycznia ceny uległy dalszemu osłabieniu. W podobnym stopniu dotknięte zostały bekony innych krajów, konkurujących z Polską w dowozie do Anglji. Rzecz prosta, iż tak fatalne pogorszenie się konjunktury rynkowej zniweczyło jakąkolwiek opłacalność eksportu bekonów z Polski. Polski Związek Bekonowy oblicza, iż straty polskiego przemysłu bekonowego w miesiącu grudniu wyniosły przy eksporcie bekonów zł 31,61 na 100 kg, przy eksporcie zaś szynek zł 27,40 na 100 kg.

Jak wiadomo, z dn. 22 b. m. upływa termin tymczasowych ograniczeń w imporcie bekonów do Anglji. Jest rzeczą pewną, że i po tym terminie ograniczenia będą utrzymane. Natomiast brak jeszcze decyzji rządu brytyjskiego co do dalszej formy tych restrykcyj. Istnieje zarówno możliwość utrzymania dotychczasowych ograniczeń, jak i ich zaostrzenia. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w najbliższej przyszłości.

B. **Rynki krajowe.**

Depresja, zalegająca bez zmian krajowe rynki zwierząt rzeźnych, na niektórych targach pogłębiła się jeszcze pod koniec okresu sprawozdawczego. Tendencja wszędzie bardzo spokojna. W nastroju rynkowym brak ożywienia. Narazie nie widać warunków, mogących stać się punktem wyjścia dla poprawy konjunktury rynkowej.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w drugiej połowie grudnia r. ub. oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa, od 12—30 grudnia 1932 r. (5 targów).

Notowania bydła rogatego i trzody chlewnej żywej wagi za 100 kg w złotych loco Warszawa, według Giełdy Mięsnej: woły tuczone 60—80; młode mięsiste 55—65; starsze tłuste 45—55; karmne —; stadniki młode tuczone —; krowy tuczone —; mięsiste —; oddojone wszelkiego wieku 50—60; bukaty młode mięsne —; cielęta mięsne —; młode odżywione 90—100; cielęta miernie odżywione —; cielęta kresowe —; owce: jagnięta skopy i maciorki młode —; świnie słoninowe od 150 kg wzwyż 100—115; świnie o wadze 130—150 kg 90—105; świnie mięsne o wadze 110 kg 80—95; poniżej 110 kg —. Spęd: bydła rogatego 2177 szt. owiec 18, cielat 973, świń 6861.

Poznań, od 13—28 grudnia 1932 r. (3 targi).

Spędzono wołów 115, buhai 204, krów 812, świń 5498, cieląt 1885, owiec 561. Płacono za 100 kg żywej wagi (ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): Bydło: woły pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 52—62; mięsiste tuczone do lat 3-ch 42—50; mięsiste tuczone starsze 34—42; miernie odżywione 28—34; buhaje wytuczone, pełnomięsiste 44—50; tuczone mięsiste 38—44; nietuczone odżywiane dobrze 30—36; miernie odżywione 26—30; krowy wytuczone, pełnomięsiste 50 do 56; tuczone mięsiste 42—48; nietuczone, dobrze odżywiane 26—30, miernie odżywione 16—20; jałowice wytuczone, pełnomięsiste 54—62, tuczone mięsiste 42 do 50, nietuczone, dobrze odżywiane 34—42, miernie odżywiane 28—34; młodzież dobrze odżywione 28—32, miernie odżywione 24—28; cielęta najprzedniejsze wytuczone 64—68, tuczone 54—60, dobrze odżywione 46—52, miernie odżywione 36—44; owce wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 40—46; świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 94—98, pełnomięsiste od 100—120 żywej wagi 90—92, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 84—88, mięsiste ponad 80 kg 76—84, maciory i późne kastraty 76—86.

Mysłowice, od 12—27 grudnia 1932 r. (3 targi).

Notowania Centralnej Targowicy w Mysłowicach według urzędowego sprawozdania Komisji Notow. Cen. Płacono za 100 kg żywej wagi: woły: a) młode pełnomięsiste wytuczone 60—70, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wytuczone 50—60, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze 45—51; woły licho odżywione 38—44; stadniki: a) pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—75, pełnom. młodsze 50—59, c) miernie odżyw. młodsze i dobrze odżyw. starsze 43—49, d) licho odżywione 35—42; jałówki i krowy: a) pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—70, b) pełnomięsne wytuczone krowy najwyższej wart. od 7 lat 60—65, c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy i jałówki 48—59, d) miernie odżywione krowy i jałówki 38—47, e) licho odżywione krowy i jałówki 28—38; licho odżywione żarłoki—; cielęta: a) najprzedniejsze cielęta tucz. 70—85, b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 58—74, c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 52—64, d) liche ssaki 45—54; owce: starsze skopy tuczone liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce —; miernie odżywione skopy i owce —; świnie tuczone ponad 150 kg żywej wagi 105—130; pełnomięsiste od 120—150 kg 95 do 114; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 85—99; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 72—84; mięsiste od 80 kg żywej wagi —; maciory i późne kastraty —. Spęd bydła rogatego 2342 sztuk; cieląt 420; nierogacizny 6474 sztuk. *S. K.*

Rynek jajczarski.

Wyższa niż zazwyczaj temperatura grudnia spowodowała w niektórych okolicach nieśność kur młodych. Ta świeża produkcja jaj, łącznie z załamaniem się eksportu do Anglji i zmniejszonym popytem na rynkach innych państw dały w rezultacie znaczne obniżenie się cen za jaja eksportowe wobec cen listopadowych. Konsumcja wewnętrzna pomimo pory świątecznej była na ogół mniejsza niż w analogicznym czasie poprzedniego roku.

Ceny za jaja wywożone z Polski wynosiły w grudniu loko granica za towar świeży cięższy najwyżej 18—19 dolarów: za lżejszy 17.50—18 dol —, za 24 kop. Jaja nowej produkcji osiągały na eksport 15.50—16 dol. za 24 kop. Jaja wapniowane zostały już w pierwszej połowie grudnia prawie w całości wysprzedane; ich cena eksportowa — za 24 kop. wynosiła loco granica Polski 13.50—14.50 dol. amer. Za jaja z chłodni w Gdyni uzyskiwano 15.50—16.50 dol. za 24 kop.

Związek Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich w Warszawie płacił swym dostawcom zł 2.40—2.50 za 1 kg jaj. Ceny jaj oryginalnych wynosiły w kraju za 1 skrzynię 24 kop oraz zależnie od wielkości jaj i pory kupna i sprzedaży 144—170 zł. W Warszawie ceny jaj oryginalnych wahały się w granicach 155, 175—185 zł; wapiennych 130—140 zł za 24 kop. Jaja starszej produkcji i wapienne były w ciągu miesiąca zbywane głównie w kraju, przeważnie w Warszawie, gdyż eksport ustał prawie zupełnie. O ile w styczniu nie wystąpią silniejsze mrozy, można oczekiwać już w połowie tego miesiąca rozpoczęcia nowego normalnego sezonu eksportowego.

Na rynku austrjackim pojawiły się w grudniu jaja z Turcji; pomimo tej nowej konkurencji, dominowały tam nadal jaja z Polski. Należy oczekiwać, że w wyniku grudniowych obrad delegacji polskiej w Wiedniu, nasz wywóz jaj znajdzie się w przyszłości w Austrji w pewniejszej sytuacji.

Czechosłowacja projektuje podwyżkę ceł na jaja z 65 na 126 kor. czeskich za 100 kg. Na czeskich rynkach znalazły się obok naszych także jaja z Bułgarji, Jugosławji, Rumunji, Danji, a nawet z Litwy, która w Rydze pertraktuje już z bawiącą tam delegacją hiszpańską o eksport jaj do Hiszpanji.

Francja przyznała w IV-tym kwartale do dyspozycji zawodowej organizacji „Comité interprofessionel" dodatkowy kontyngent na przywóz jaj w ilości 250 ton. Kontyngent ten oddano do wykonania podobno w całości eksporterom rumuńskim.

W r. 1932 rząd holenderski wydał ustawę gwarantującą kupcom jajczarskim, tak zwane „bonne fin" tranzakcji handlowych odnośnie 100 milj. sztuk jaj, celem zwyżki cen jaj płaconych producentom. Gwarancja ta polegała na zapewnieniu przeciętnej ceny jaj zależnie od ich wielkości w granicach 2.45 do 2.85 guldenów za 100 sztuk. Ustawa ta może zatem być stosowana dopiero wówczas, gdy ceny jaj spadną poniżej podanych granic.

W Niemczech powstał zamiar wprowadzenia przejściowo kontyngentowanych kwot na jaja importowane; kontyngenty te projektuje się utrzymać aż do chwili wprowadzenia w życie nowych, podwyższonych ceł wwozowych na jaja.

Delegacja polska, z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wzięła w grudniu udział w obradach międzynarodowego związku chłodniczego w Paryżu — w przedmiocie znakowania skrzyń z jajami przechowanemi w chłodni. W wyniku obrad zostało utrzymane stanowisko polskiej delegacji, wyrażone w tej mierze w r. ub. na konferencji w Brukseli i wybrano komisję do ponownego rozpatrzenia tej kwestji. Przeciwko znakowaniu opowiedziała się Polska, a za nią szereg innych państw.

Państwowy Związek Niemieckich Hurotwników Jajczarskich w Berlinie rozesłał do wszystkich europejskich eksporterów pismo, w dniu 31. XII. 1932 r., w którem zwraca uwagę, iż począwszy od 1 stycznia b. r. przy kupnie i sprzedaży jaj obowiązywać będą wyłącznie wa-

runki dostawy, odbioru i płatności, podane w „Einkaufsbedingungen des Deutschen Eiereinfuhrhandels“, o ile przy tranzakcjach nie będą zawierane oddzielne umowy.

Tygodnik niemiecki „Eier-Börse“ Nr. 51 z 22. XII. 1932 r., zamieścił notatkę z Kowna z dnia 19. XII. 1932 r., wedle której Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja wdrożyły rozmowy z Moskwą w sprawie dostaw jaj z tych krajów do Sowietów. W Eier-Börse znajdujemy również wzmiankę, która stwierdza, że ogólny wywóz jaj z Rosji w pierwszem półroczu 1932 r., pod względem wartości obniżył się o 72%. Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie stanie się aktualnym import jaj do Rosji dla aprowizacji, chociażby tylko większych ośrodków spożycia. Na tę okoliczność uwzględnioną już przez szereg państw nadbałtyckich, należy już teraz zwrócić baczną uwagę naszych eksporterów.

Notowano następujące ceny jaj importowanych z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon w siedzibie importera lub w jego składzie:

Anglja notowała w 3-ch pierwszych tygodniach grudnia za: 120 jaj 51/54 kg. 10 szyl. 6 pensów do 11 szyl. 6 pensów; 120 jaj 48/51 kg. 10 szyl. 3 pensy do 11 szyl.; 120 jaj małe 8 szyl. 9 pensów; 120 jaj (chłodzone) 51/54 kg. 10 szyl. 3 pensy do 10 szyl. 6 pensów; za jaja wapienne 48/51 kg. z końcem miesiąca 10 szyl. 4 pensy.

Austrja: za 1 jajo świeże 15 do 16 groszy; za 1 jajo chłodzone 12½ do 13.25 groszy; za 1 jajo wapienne 12 do 13.25 groszy.

Francja: za 1000 jaj 51/54 kg. 590—650 franków.

Hiszpanja notowała w pierwszej połowie grudnia: za 100 jaj 22¼ do 22.80 pesetów.

Niemcy notowały w pierwszej połowie grudnia: za 1 jajo 6½ do 7 fenigów; za jaja chłodzone i wapienne, zależnie od wielkości, 6¼ i więcej fenigów.

Włochy: za 100 jaj świeżych 43 do 44 lirów; z końcem grudnia 38 do 40 lirów; za 100 jaj chłodzonych 32 do 43 lirów.

J. V.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dn. 19 grudnia 32 r. do dn. 4 stycznia 33 r.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Belgię	100	19. XII	123,60	28. XII	123,85	19. XII	123,60	2. I	123,70
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	19. XII	173.37	22 XII	173.40	4. I	173.25	4. I	173.25
Holandję	100	19. XII	358,80	2. I	358,90	22. XII	358,70	4. I	358,85
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	19. XII	29,56	21. XII	29.79	30. XII	29,55½	4. I	29,79
N.-York czeki	1	20. XII	8,925	20. XII	8.925	20. XII	8.925	4. I	8,925
N.-York kabel	1	19 XII	8,929	19. XII	8,929	19. XII	8,929	4. I	8,929
Paryż	100	19. XII	34,85½	19. XII	34 85½	28. XII	34,84½	4. I	34,85
Pragę	100	22. XII	26,43	22. XII	26.43	31. XII	26,42	4. I	26,42
Sztokholm	100	30. XII	162.00	30. XII	162,00	30. XII	162,00	31 XII	162,00
Szwajcarję	100	19 XII	171,90	20. XII	172,10	31. XII	171,75	4. I	171,85
Włochy	100	21 XII	45.75	28. XII	45.77	31. XII	45.73	3. I	45.75
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol U. S. A.	1	19. XII	8.93	28. XII	8,94½	19. XII	8,93	4. I	8,93
Rb. złote	100	19. XII	463,00	4. I	466,00	19. XII	463,00	4. I	466,00
Czerwoniec dol.	1	19. XII	0,15	19 XII	0,15	31. XII	0,14	4. I	0,14
Szylingi austr.	100	21. XII	104,00	21. XII	104,00	21, XII	104,00	21. XII	104,00
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	20. XII	30,25	4. I	41,58	22. XII	38,50	4. I	41,58
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	19. XII	98,25	4. I	103,50	21. XII	98,00	4. I	103,50
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	19. XII	104,00	31. XII	106,50	19. XII	104,00	31. XII	106,50
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	19. XII	52,87½	31. XII	54.75	23. XII	52,50	4. I	54,25
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	19. XII	40,00	4. I	41,25	19. XII	40,00	4. I	41,25
5 % Kolej. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	20. XII	34,75	31, XII	35.25	20. XII	34,75	31. XII	35.25
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	19. XII	52 75	4. I	55,62½	19. XII	52,75	4. I	55,62½
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	19. XII	52,78	20, XII	55,04	19. XII	52,78	4. I	54,88
10 % Poż. Kolejowa	fr. w zł.	21. XII	99,50	31, XII	100,00	27. XII	99.12½	2. I	99,50
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	20. XII	35,50	4. I	37,00	30. XII	34,50	4. I	37,00

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych“ lub „najniższych“, to w tablicy uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Na giełdzie dewiz panowała tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy: na Belgję o 10 gr, na Holandję o 5 gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 23 gr. na 1 £. Zniżkowały dewizy: na Gdańsk o 12 gr., na Paryż o 0,5 gr., na Pragę o 1 gr., na Szwajcarję o 5 gr., na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych: ruble złote zwyżkowały o 3 zł na 100 rb, czerwoniec stracił 0,1 na jednostce.

W papierach wartościowych podanych w złotych za 1 sztukę tendencja wyraźnie zwyżkowała. Zwyżkowały: 3% Premj. Poż. Budowlana serja I o 2,33 zł, 4% Premj. Poż. Inwestycyjna o 5,25 zł, 4% Premj. Poż. Inwestycyjna serje o 2.50 zł, 4% Premj. Poż. Dolarowa serja III o 1,37½ zł.

Również papiery wartościowe notowane w procentach nominalnej wartości wykazały tendencję wyraźnie zwyżkową. Zwyżkowały: 5% Państwowa Poż. Konwersyjna 1924 r. 1.25, 5% Kolejowa Poż. Konwersyjna — 0,50, 6% Poż. Dolarowa 1919—20 — 2,86½, 7% Poż. Stabilizacyjna 1927 — 2,10, 4½ L. Z. Pow. Kred. Ziemskiego w Warszawie — 1,50.

Wartość 1 grama czystego złota = 5,9244.

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu	zł 289,579.599·40		
„ zagranicą	„ 212,591 196·30		
	zł 502.170.795·70		
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 48,483.109·17		
razem		zł	550,653.904·87
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„	88,198.015·52
4. Polskie monety srebrne i bilon		„	40.736 300·97
5. Portfel wekslowy		„	585.535 382·45
6. Pożyczki zastawowe		„	114,170.948 49
7. Papiery procentowe własne		„	13,447.986·64
8. Papiery funduszu zapasowego		„	91,997 071·83
9. Dług skarbu państwa		„	90.000.000·—
10. Nieruchomości		„	20.000,000·—
11. Inne aktywa		„	197,932.989·49
		zł	1.792.672.609·26

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł	150,000.000·—
2. Fundusz zapasowy		„	114,000.000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania			
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 12,210 388 07		
b) pozostałe rachunki żyrowe	„ 196,347.957·03		
c) różne rachunki	„ 11.?06.472 84		
	zł 220.464 818·84		
4. Obieg biletów bankowych	„ 1.002.776·360		
razem		„	1.223.241.178·84
5. Inne pasywa		„	305 431.430·42
		zł	1.792.672.609.26

Stopa dyskontowa . . . 6%
„ zastawowa 7%

Stan kredytu krótkoterminowego.

w miljonach złotych.

	1.XI 1932	1. XI. 1932	różnica + —	1 XII 1931	1. XII. 1930
Bank Polski	**680**	**714**	**—34**	**751**	**756**
dyskonto	5?4	603	—29	636	681
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi	106	111	— 5	115	75
P. K. O.	**25**	**25**	—	**19**	**21**
dyskonto	11	11	—	6	8
pożyczki wekslowe	7	7	—	6	3
„ na zastaw papierów wartościowych	7	7	—	7	10
Bank Gospod. Krajowego	**288**	**297**	**— 9**	**326**	**331**
dyskonto	140	147	— 7	160	178
otwarty kredyt	123	125	— 2	135	110
pożyczki terminowe	25	25	—	31	42
Państwowy Bank Rolny	**218**	**224**	**—6**	**246**	**303**
dyskonto	118	121	—3	96	124
otwarty kredyt	23	23	—	24	32
pożyczki terminowe	68	71	— 3	105	118
„ towarowe	9	9	—	22	29
Banki Akcyjne	**1098**	**1109**	**—11**	**1317**	**1936**
dyskonto	481	490	— 9	585	902
otwarty kredyt	561	563	— 2	674	977
pożyczki terminowe	56	209	—	58	57
Redyskonto a)					
Bank Gosp. Krajowego	73	87	—14	97	70
Państw. Bank. Rolny	105	107	— 2	72	75
Banki Akcyjne	198	209	—11	263	298

Stan kredytu długoterminowego.

w miljonach złotych.

	1 XII. 1932	1 XI. 1932	różnica + —	1 XII. 1931	1.XII. 1930
Bank Gospod. Krajowego	**948**	**940**	**+ 8**	**904**	**829**
pożyczki gotów. długoter.	113	114	— 1	115	103
„ w listach zastawnych	289	284	+ 5	252	190
pożyczki w obligacjach	546	542	+ 4	537	536
Państwowy Bank Rolny	**338**	**341**	**— 3**	**338**	**308**
pożyczki w listach zastawnych	226	229	— 3	228	208
pożyczki w obligacjach meljoracyjnych	112	112	—	110	100
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	1060	1064	— 4	1032	904
Bank Gospod. Krajowego	643	647	— 4	637	557
Państwowy Bank Rolny a)	417	417	—	395	347

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

a) Od obecnego numeru zaczynamy podawać „redyskonto", które daje możność zorjentownnia się w jakim stopniu banki udzielają kredytów z funduszów [illegible]

Polityka handlowa.

Zakazy przywozu.

W Dzien. Ust. Nr. 115 z dn. 24 grudnia 1928 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego rozporządzenia o zakazie przywozu szeregu towarów (Dz. Ust. Nr. 111 z 1931 r., Nr. 9 i Nr. 65 z 1932 r. — patrz Nr. Nr. 2 i 5 „Roln. Ekon." z 1932 r:) zostało przedłużone do dnia 10 października 1933 r. włącznie.

Zwrot cła przy wywozie zbóż.

W Dzien. Ustaw Nr. 115 z dnia 24 grudnia 1932 r. ukazało się rozporządzenie, na mocy którego rozporządzenie z dnia 26 września 1932 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu zostało przedłużone do dnia 1 kwietnia 1933 r. Jednocześnie został wprowadzony zwrot cła przy wywozie owsa w wysokości 4 zł od 100 kg.

Ulgi celne.

W Dzien. Ustaw Nr. 118 z dnia 31 grudnia 1932 r. ukazało się rozporządzenie wprowadzające ulgi celne m. in. na następujące towary (w nawiasach cło w % cła autonomicznego): sadzeniaki (b. c.), szproty wędzone, marynowane i t. p. (9), makrele świeże (23), klipfisze suszone (9), śledzie solone (33¹/₃), skóry wierzchnie baranie (10), sieci rybackie (10), maszyny do przeróbki lnu (10).

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 1-go stycznia 1933 r. i obowiązuje do dnia 30 czerwca 1933 r.

Zmiany w taryfie celnej.

W Dzien. Ust. Nr. 118 z dnia 31 grudnia 1932 r. ukazało się rozporządzenie wprowadzające następujące zmiany do taryfy celnej (w nawiasach stawki dotychczasowe).

Tran rybi o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych 2¹/₂% i wyżej 1 zł 90 gr (1,50). Tran rybi o zawartości wolnych kwasów poniżej 2¹/₂%: a) mętne przy 15° C i wyżej — 30 zł (78 zł); b) inne — 78 zł (78 zł).

Nasiona sezamowe łuszczone również podprażone 20 zł (20 zł); nasiona sezamowe łuszczone również podprażone sprowadzone za pozwoleniem Min. Skarbu 7,80 (b. c.); nasiona inne łuszczone również podprażone 7,80 zł.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 14-go stycznia 1933 r.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Bezpieczeństwo i higjenę pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych normuje rozp. Min. Op. Społ. oraz Min. R. i R. Roln. z dn. 29. 11. 1932 r. (Dz: U: R: P: Nr. 113, poz. 936).

Finanse komunalne tymczasowo reguluje rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 23. 11. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 113, poz. 937).

O lasach, dla których plan urządzenia gospodarstwa leśnego może być zastąpiony programem gospodarczym ogłoszono rozp. Min. R. i Ref. Roln. z dn. 17. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 113, poz. 938).

Opis i szacowanie nieruchomości reguluje rozp. Min. Sprawiedl. z dn. 15. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 114, poz. 947).

Oprocentowanie w instytucjach kredytu długoterminowego obniża i okres umorzenia przedłuża ustawa z dnia 20. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 950).

Monopolową cenę nabycia za spirytus dostarczony w ciągu kampanji gorzelniczej 1932/33 ustala rozp. Rady Min. z dn. 19. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 954).

Zakaz przywozu niektórych towarów przedłuża rozp. Rady Min. z dn. 19. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 955).

Zwrot ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. i R. R. z dn. 21. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 957).

Regulamin przewozu towarów pomiędzy Polską a Z. S. R. R. zmienia rozp. Min. Kom. z dn. 20. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 959).

Obowiązek zaopatrywania zwierząt w świadectwa pochodzenia na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych wprowadza rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 15. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 961).

Trzebienie zwierząt normuje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 1. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 962).

Rejestrację stowarzyszeń reguluje rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 10. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 963).

Sprawę dostosowania stowarzyszeń do nowych przepisów o stowarzyszeniach normuje rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 17. 12. 1932 r. (D.. U. R. P. Nr. 116, poz. 964).

Statut Państwowego Banku Rolnego ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 117, (poz. 966—7).

Regulamin Najwyższego Trybunału Administracyjnego zawiera rozp. prezesa Rady Min. z dn. 23. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 968).

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. i R. R. z dn. 2. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 969).

Ulgi celne przewiduje rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln: i R: R: z dn: 23. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 970).

Kurs obligacyj 5% Państwowej Renty Ziemskiej ustala na 1933 r. na 80% ich wartości nominalnej rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 27. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 975).

Taryfę na wyroby tytoniowe podaje rozp. Min. Sk. z dn. 31. 12. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 978).

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — listopad			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**708.821**	**994.040**	**282.038**	**438.967**
Pszenica	9.553	5.396	1.692	950
Żyto	3.627	2.319	493	446
Jęczmień	0	1	0	0
Owies	0	0	0	0
Kukurydza	1.653	3.989	201	680
Ryż	10.538	32 531	2.774	10.233
Nasiona pastewnych i traw	42	101	9	80
Nasiona oleiste	23 137	6 148	5.824	1.422
Cebula	28	44	6	10
Len i konopie	283	1117	421	1.067
Jabłka świeże	392	453	214	166
Śliwki „	541	1.188	176	301
Śliwki suszone	1.901	1.682	1.064	1.418
Cytryny	1.964	2.952	1,501	1.598
Pomarańcze	83	111	92	124
Winogrona	2.678	5.403	1.243	2.024
Orzechy	469	714	585	1.050
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	154	0	296
Łoje zwierzęce nieprzerobione	3.511	2.145	2.590	1.747
Skóry surowe	6.918	6.359	6.981	9 581
Wełna	3.701	2.051	10.303	9.931
Jelita	256	490	316	912
Mąka pszenna	0	134	0	52
„ żytnia	0	36	0	6
Słód	8	109	12	70
Tłuszcze roślinne	360	916	511	887
Makuchy niewymienione	1097	3.461	208	900

Wywóz

	Sierpień — listopad			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**4.759 100**	**6.881 163**	**370.707**	**636.215**
Pszenica	2.738	8 938	976	2.246
Żyto	119 820	39.814	16.375	8.798
Jęczmień	64.501	81.440	9.904	17.452
Owies	777	528	177	151
Ryż	3.903	16.247	1.574	5.573
Strączkowe	28.089	21.685	8.371	7.310
Nasiona pastewnych i traw	6.507	4.625	5.028	4.066
„ oleiste	7.737	9.801	4.352	4.973
„ buraków cukrowych	558	2.336	611	2.553
Ziemniaki	7.662	38.527	411	2.159
Chmiel	1.054	721	2.061	680
Len i konopie	1.490	1.736	651	920
Konie . . . szt.	2.199	12.546	303	2.226
Bydło rogate „	780	2.463	382	1.247
Trzoda chlewna „	100 228	94 978	11.901	13.967
Drób żywy „	1.502.286	1.770.138	6.182	8.615
Mięso cielęce . . . tonn	484	1.255	507	1.558
„ wieprzowe	410	3.744	421	5.831
„ baranie	239	280	344	721
Bekony	17.974	18.393	26.126	35.161
Wędliny i szynki	3.260	2.797	3.763	6.968
Masło	76	4.614	209	20.375
Jaja	13.983	16.406	22.188	33.586
Skóry i futra surowe	4.845	2.582	5 335	5.082
Włosie, szczecina i sierść	269	253	1.291	1.369
Pierze i puch	424	631	2.495	4.296
Mąka pszenna	4.104	12.776	819	3.045
„ żytnia	9.120	5.007	1.501	1.187
Spirytus	2.331	1.002	981	654
Cukier	28.414	90.453	5.604	20.919
Ziemniaki suszone i płatki				
Mąka i krochmal ziemniaczany				
Otręby wszelkie	9.526	13.481	1.221	2.021
Makuchy lniane	6.128	3.180	1.290	878
Wysłodziny suszone i melasa	18.957	19.936	1.561	1,296
Drzewo:				
Papierówka	53.985	82.957	1.825	3.275
Kopalniaki i słupy telegraf.	36.549	85 703	1.302	5.173
Kłody, kloce i dłużyce	35.157	47.553	2 682	3.778
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	148.421	335.702	18.672	47.195